DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 55. Sobota, 8 (20) Marca. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; — półrocznie rs. 5; —kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na mies.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.— Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.

OD REDAKCJI.

Z powodu zamierzonego wcześniejszego wychodzenia naszego Dziennika, korespondenci miejscy oraz osoby pragnące aby ich artykuły lub doniesienia były zamieszczone w dzienniku tego samego dnia, którego są podawane, zechcą nadsyłać takowe do redakcji, najpóźniej do godziny 9-ej zrana.

Niektórzy z naszych prenumeratorów uskarżają się, że przedtem otrzymywali Dziennik w dniu jego wyjścia, a teraz otrzymują go dopiero na drugi dzień. Różnica ta w otrzymywaniu Dziennika pochodzi z tego, iż Dziennik przedtem wychodził rano ale z wiadomościami dnia poprzedniego, teraz zaś wychodzi wieczorem z wiadomościami tego samego dnia. Zmiana ta nastąpiła z 2 (14) na 3 (15) lutego. Tak w ostatnim N. 27-ym porannej edycji w nagłówku dziennika była data 2 (14) lutego, a w nagłówku działów 1 (13) lutego, zaś w następnym N. 28-ym wieczornego wydania w obu nagłówkach była jedna data 3 (15) lutego.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 8 (20) Marca.

Najwyższy ukaz z 14 lutego r. b. nadający właścicielowi majoratu, sekretarzowi stanu, mistrzowi dworu *Nabokowowi*, w zamian folwarków: Kowalew i Danków z młynami Cemęcką i Podmiejskim w powiecie włoszczowskim, Snochowice w powiecie kieleckim w gubernji kieleckiej i Jasieniec Iłżecki z osadą młynarską we wsi Malszyce w powiecie iłżeckim w gubernji radomskiej, rządowe folwarki Zaburze w powiecie konstantynowskim w gubernji siedleckiej i Młochowo w powiecie płockim gubernji płockiej, zamieszczony był w wczorajszym (53-m) N-rze *Warsz. Dniewnika*.

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, Najłaskawiej udzielić raczył niżej wymienionym osobom, w nagrodę gorliwej ich służby, następujące ordery: pułkownikom: naczelnikom wojskowym gubernjalnym: kaliszskiemu *Kobro*— św. Włodzimierza 3 kl.; siedleckiemu i dowódcy bataljonu gubernjalnego siedleckiego *Lutze*—św. Włodzimierza 4 kl.; naczelnikowi wojskowemu gubernjalnemu kieleckiemu i dowódcy bataljonu gubernjalnego kieleckiego *Jerszowowi*, i dowódcy 39 tomskiego pułku piechoty *Ejchenowi*—ordery św. Anny 2 kl. z koroną; majorowi 9 sibirskiego pułku grenadjerów *Perskiemu*, referentowi biura naczelnika wojskowego gubernjalnego lubelskiego, asesorowi kolegjalnemu *Buraczewskiemu*, kapitanom: starszemu adjutantowi sztabu miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego, liczącemu się w piechocie armji *Rekszynskiemu*, 38-go tobolskiego pułku piechoty *Kukolewskiemu-Placzkowskiemu*, sztabs-kapitanom: 10 małorosyjskiego pułku grenadjerow *Janowskiemu*, pułków piechoty: 37 ekaterynburgskiego *Gerasimowowi*, i 39 tomskiego *Czarykowowi*—ordery św. Anny 3-ej klasy; naczelnikowi wojskowemu gubernjalnemu łomżyńskiemu i dowódcy bataljonu gubernjalnego łomżyńskiego, pułkownikowi *Szyldtowi*, podpułkownikom: dowódcy bataljonu gubernjalnego lubelskiego *Lubimowowi*, 11 fanagoryjskiego pułku grenadjerów *Tiutriumowowi*, i 39 tomskiego pułku piechoty *Psiołowi*—ordery św. Stanisława 2 kl. z koroną; naczelnikowi sztabu miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego, ze sztabu jeneralnego *Trzeciakowi*— order św. Stanisława 2 kl; majorom pułków piechoty: 38 tobolskiego *Werchowskiemu*, 40 koływańskiego *Berezniakowi*, pałku fortecznego brzesko-litewskiego *Rodomanczukowi*, i dyrektorowi kancelarji zarządu naczelnika wojskowego gubernjalnego suwałkskiego, asesorowi kolegjalnemu *Kalinie*—ordery św. Stanisława 2 kl.; kapitanom: 9 sibirskiego pułku grenadjerów *Szestremowi*, 10 bataljonu strzelców *Naumowowi*, pułków fortecznych: brzesko litewskiego *Iwczenkowi*, nowogieorgiewskiego *Pfuntowi*; sztabs kapitanom pułków grenadjerów: 9 sibirskiego *Orcłowi*, 10 małorosyjskiego *Raszewskiemu*, pułków piechoty: 37 ekaterynburgskiego *Kriwobłockiemu*, 38 tobolskiego *Słońskiemu*, 40 koływańskiego *Dobrowolskiemu*, pułku fortecznego nowogieorgiewskiego *Seredinskiemu*, bataljonu fortecznego warszawskiego *Kowalikowi*, bataljonów gubernjalnych: siedleckiego *Poltajewowi*, radomskiego *Pokrowskiemu*, łomżyńskiego *Pelczyńskiemu*, referentowi biura naczelnika wojskowego gubernjalnego kieleckiego, liczącemu się w piechocie armji *Franisznikowowi*, młodszemu pomocnikowi naczelnika wydziału zawiadującego urlopowanymi Królestwa Polskiego przy sztabie miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego, liczącemu się w piechocie armji *Saryczewowi*, kompanji poprawczej iwangrodzkiej *Penskiemu*; porucznikom pułków grenadjerskich: 10 małorosyjskiego *Kudriawcewowi*, 11 fanagoryjskiego *Kochowi*, *Biernackiemu*, 12 astrachańskiego *Gniediczo*-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA

WYZYSKIWANIE.

XVII.

(Ciąg dalszy *).

— Gdy wszedłem do kawiarni Lemblin'a, ciągnął dalej Mascarot, nie zastałem tam żadnego z uczniów. Garson, którego spytałem o nich, zmierzył najprzód pogardliwym wzrokiem moje łachmany i dopiero dowiedziawszy się, że jestem korepetytorem, objaśnił mnie, że uczniowie byli już tu przed chwilą i że wkrótce z pewnością powrócą — postanowiłem więc zaczekać na nich w kawiarni, tem chętniej, że pomiędzy wymienionemi przez garsona znajdowało się dwóch takich uczniów, którzy okazywali mi zawsze wiele życzliwości.

Upłynęł już kwandrans może, gdy nagle wszedł do kawiarni człowiek, którego twarzy nie zapomnę nigdy, choćbym sto lat nawet żył na świecie .. Była ona bowiem tak bladą jak płótno, a rysy jej wykrzywione boleścią, skurczone konwulsyjnie — zdradzały boleść i rozpacz niezmierną.

Wyznaję, że doznałem pewnej pociechy widząc że ten człowiek, wyglądający z pozoru na bogacza, był tak nieszczęśliwym jak ja w moich łachmanach.

Skoro ten nieznajomy usiadł, a raczej upadł na kanapę, garsoni zbiegli się doń pytając, co rozkaże...

— Papieru, pióra i butelkę wódki! odrzekł jakimś niewyraźnym, jakby ochrzypłym głosem.

Gdy po niejakiej chwili przyniesiono mu żądane przedmioty, nieznajomy nalał sobie potężną szklankę wódki i wypił ją gładko jak wodę. Natychmiast jednakże, twarz jego z bladej stała się purpurową, jak u człowieka zagrożonego atakiem apopleksji—i przez minutę może, pozostał w jakiejś dziwnej bezwładności.

Patrzyłem na tego człowieka z ciekawością ogromną! wyraźnie coś mi szeptało w duchu, że pomiędzy mną a tym nieznajomym, istnieje nić tajemnicza, że on wywrze wpływ na moje życie, lecz wpływ fatalny! Ten głos tajemniczy, ostrzegał mię tak groźnie że już prawie gotów byłem wyjść z kawiarni —lecz ciekawość przemogła nad obawą i zostałem.

Tymczasem, nieznajomy przyszedłszy do siebie, pochwycił za pióro i napisał szybko kilka wierszy na jednym z arkuszy listowego papieru, który przed nim położono—snać jednakże pierwsza próba nie zadowolniła go jeszcze, gdyż przy wydobytej z kieszeni zapałce, spalił ten arkusz—a potem, jakby dla dodania sobie odwagi nalał i wypił drugą szklankę ognistego napoju. Drugi list, który napisał z kolei, nie okazał się widać także stosownym, albowiem nieznajomy podarł go w drobne cząstki i schował w kieszeń od kamizelki. Dopiero za trzecim razem, gdy namyśliwszy się wreszcie, zrobić bruljon z tak trudnego zadania, popracował dłużej nieco i nakreślił nie mało wyrazów—ułożył ów list tajemniczy a przepisawszy go na czysto, bruljon podarł i rzucił na podłogę. Skończywszy kopjowanie zapieczętował list starannie, opatrzył go adresem i przywoławszy garsona rzekł:

— Masz tu dla siebie luidora—za to pójdziesz sam z tym listem, oddasz go w ręce osobie do której adresowany i przyniesiesz mi odpowiedź ale do mieszkania, gdyż tam na nią oczekiwać będę.—Oto masz mój bilet wizytowy z adresem — a teraz idź i spiesz z odpowiedzią!

Garson wybiegł natychmiast, a tuż za nim wyszedł i ów tajemniczy nieznajomy, zapłaciwszy za wódkę w bufecie.

Widocznie jakiś dramat odegrał się przed chwilą w moich oczach. Domyślałem się istnienia jakiejś ciemnej intrygi, szarpiącej ciche zakąty życia ludzkiego. Człowiek, którego przed chwilą widziałem

* Patrz N-ra z roku z. 259, 260, 261, 262, 264, 265, 268, 269, 270, 271, 273, 278, 280 284, 285, 286;—N-ra z r. b. 2, 4, 5, 7, 8, 9, 12, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 24, 25, 26, 27, 28, 30, 31, 32, 33, 34, 36, 39, 40, 41, 42, 43 44, 46, 47, 48, 49, 50, 52 i 53.

wi, *Kobelewowi*, *Paulowi*, 3 grenadjerskiego batáljonu strzelców *Mackiewiczowi*, pułków piechoty: 37 ekaterynburgskiego *Libekowi*, 38 tobolskiego *Kołogrywowowi*, 39 tomskiego *Lebediewowi*, 40-go koływańskiego, starszemu adjutantowi sztabu 10-ej dywizji piechoty *Brusiłowowi*, *Lenartowiczowi*, *Krasnopiewcowowi*, bataljonów gubernjalnych: kaliszskiego *Mogilewiczowi*, łomżyńskiego *Tarasowowi*, petrokowskiego *Mamajewowi*, warszawskiego *Lejchthamerowi*, zostającemu w 12-ym astrachańskim pułku grenadjerów, a obecnie w 48-ym bataljonie rezerwowym piechoty *Mołczanowowi*—o r d e r y ś w. S t a n i s ł a w a 3 k l. (*Rozkaz do wojsk okr. wojen. warsz.*)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego.
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W przedstawionej przez Gubernatora Siedleckiego kwestji co do porządku postępowania w sądach gminnych, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

I. W uzupełnieniu obowiązujących obecnie postanowień o porządku postępowania w Sądach gminnych, postanowionemi zostają następujące przepisy:

a) *Co do spraw Cywilnych.*

1) Strony spór wiodące bronią sprawy w Sądzie gminnym osobiście lub przez swych pełnomocników.

2) Pełnomocnikami w Sądach gminnych mają być:

a) mężowie, krewni z linji wstępnej lub zstępnej, bracia, stryjowie, wujowie, synowcowie lub siostrzeńcy stron spór wiodących,

b) osoby mające jedną wspólną sprawę z udzielającym pełnomocnictwo,

c) zarządzający lub zawiadujący dobrami, fabrykami lub zakładami stron spór wiodących, jak również zajmujący w ich dobrach posady ekonomiczne, i

d) mający od stron spór wiodących ogólną plenipotencję do prowadzenia spraw, jeżeli przy tem wyżej wspomnione osoby nie należą do rzędu tych, którzy według prawa nie mogą być pełnomocnikami, lub którym popieranie spraw wzbronione zostało wyrokiem sądowym.

3) Strony spór wiodące zawiadamiają Sąd gminny o wybraniu przez siebie pełnomocników, ustnie lub na piśmie.

4) Ustne zawiadomienie o wybraniu pełnomocnika powinno być zapisane do księgi przez pisarza gminy i podpisane przez stronę jeśli ta pisać umie, a jeśli nie umie, to takowe stwierdzone być winno podpisem pisarza. Zawiadomienie zaś o tem na piśmie, może być zamieszczone na samej prośbie, lub też w w oddzielnej plenipotencji, na papierze prostym spisinej. W zawiadomieniu takiem podpis udzielającego pełnomocnictwo, powinien być poświadczony przez policję lub przez miejscową zwierzchność gminną lub gromadzką.

5) Gdyby Sąd gminny uznał, że do śpieszniejszego rozstrzygnięcia sporu lub do zakończenia takowego przez układ przyczynić się może osobiste stawienie się w sądzie stron spór wiodących, w takim razie nakaże im stawić się osobiście. Strona nie stawająca bez uzasadnionych powodów, na żądanie Sądu, chociażby w swem zastępstwie przysłała pełnomocnika, ulega wyrokowi zaocznemu.

b) *Co do spraw Karnych.*

6) Wezwany do Sądu gminnego powinien stawić się osobiście na rozpoznanie sprawy, lecz w sprawach o wykroczenia nie wymienione w art. 28 Instrukcji dla Sądów gminnych, może przysłać za siebie swego pełnomocnika, o czem też w wezwaniu wzmianka uczynioną być winna. Wszakże Sąd gminny mocen jest i w tych razach zażądać osobistego stawienia się obwinionego, kiedy stosownie do okoliczności sprawy okaże się to niezbędnem.

7) Pod względem pełnomocników zachowane być winny przepisy wyrażone wyżej w art. 2, 3 i 4, i

II. Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być winno w Dzienniku Praw, wkłada się na Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego.

Działo się w Warszawie, na 285 posiedzeniu dnia 14 (26) Lutego 1869 r.

Namiestnik w Królestwie Jenerał-Feldmarszałek
(podpisano) Hrabia *Berg*.

Członek - Zawiadujący Czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator, (podpisano) *J. Sołowjew.*

S P R A W O Z D A N I E

z postępu czynności sprawdzenia tabel likwidacyjnych z miast,
za miesiąc Styczeń 1869 r.

Numer	Komisje.	Ilość tabel przedstawionych.	w tej liczbie ułożonych przez samych komisarzy.	Ilość sprawdzonych tabel z miast: prywatnych.	Instytutowych.	Majorackich.	Razem	Tabele sprawdzone obejmują: Dymów.	Morgów.	W przecięciu przypada na jeden dym. Morgów.	Prętów.	Ilość tabel przedstawionych Komitetowi Urządzającemu.
1	Warszawska . . .	30	2	29	2	—	31	2,964	17,970	6	20	30
2	Kaliszska	75	26	37	38	—	75	5,959	24,497	4	33	67
3	Lubelska	60	2	54	6	—	60	12,866	67,248	5	68	60
4	Kielecka	23	3	17	4	—	21	3,216	16,574	5	48	21
5	Łomżyńska. . . .	15	2	12	1	2	15	2,325	10,331	4	133	14
6	Petrokowska . . .	22	3	22	—	—	22	2,719	17,169	6	94	12
7	Radomska	43	3	24	2	—	26	4,727	20,001	4	69	11
8	Siedlecka	38	3	37	1	—	38	7,724	77,779	10	20	19
9	Suwałkska. . . .	6	—	6	—	—	6	554	2,477	4	147	6
10	Płocka	11	—	8	—	—	9	1,249	8,727	6	296	3
	W ogóle . . .	323	44	246	55	2	303	44,303	262,773	5	282	243

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu tabel 243
Komisja Centralna zatwierdziła 178
podług tych tabel przyznano:
mieszczanom-rolnikom na dymów . 12,893
innym mieszkańcom miast . . . 7,842 d. 20,735
gruntów użytkowych:
mieszczanom-rolnikom morgów . 77,144
innym mieszkańcom miast . . . 6,182 m. 83,326

w przecięciu na jeden dym około mórg 4 prętów 15
właścicielom miast wynagrodzenia:
za grunta przeszłe na własność mieszczan-rolników . . . . . . rsr. 499,260
innych mieszkańców miast . rs. 200,890 rs. 700,150

w przecięciu za jeden mórg około rsr. 8 kop. 43
czyli za diesiatinę . . . . . rsr. 16 kop. 86
Z liczby przedstawionych tabel nie zatwierdzono . 65
Z tego zwrócono Komisjom dla poprawienia . 51
dla dokonania oszacowania 4
nierozpoznano z powodu nieotrzymania zażądanych wiadomości 5
przypada do rozpoznania 5
Z liczby tabel przez Komisję Centralną zatwierdzonych:
a) odesłano do Komisji Likwidacyjnej dla dalszego postąpienia 148
b) przygotowuje się do odesłania 30
Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę wynagrodzenia właścicielom listami likwidacyjnemi:
z tabel 95
na sumę . . . rs. 600,552

Z Komitetu Urządzającego odesłano do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich dla wprowadzenia w wykonanie tabel 89
Zwrócono z Komisij tabel ostatecznie w wykonanie wprowadzonych 3
Oddano do Archiwum dla zachowania, ostatecznie w wykonanie wprowadzonych tabel . . . 1.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego — podaje do powszechnej wiadomości: że w d. 8 (20) Marca 1869 r. o godzinie 11 z rana, w dziedzińcu Gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Mazowieckiej, w obecności delegowanych Członków obu Komitetów i Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, dopełnione zostanie spalenie Listów Zastawnych i Kuponów wycofanych z obiegu w 2-im półroczu 1868 r. a mianowicie:

---

mógł to być mąż zdradzony, gracz zdebankowany, lub może ojciec, którego nazwisko szanowne, obrzucił błotem syn własny...

Chciałem zacząć myśleć o czem innem.—Nie mogłem!

Te kawałki papieru, rzucone pod kanapę przez nieostrożnego jegomościa, magnetyzowały mię wyraźnie; pałałem żądzą zebrania ich, ułożenia i przeczytania.

Lecz w owym czasie byłem jeszcze uczciwym człowiekiem—a uważając podobny czyn za nikczemny, byłbym zapewne oparł się pokusie, gdyby nie drobna okoliczność, lecz jedna z tych, jakie zazwyczaj rozstrzygają o życiu i losie człowieka: Otworzono drzwi od dworu w tej chwili, a przeciąg powietrza porwawszy jeden kawałek bruljonu z owego listu, przyniósł mi go pod nogi.

Nie wiem jak się to stało, lecz podniosłem ten kawałek papieru i przeczytałem na nim te cztery, oderwane wyrazy:... *lub sobie w łeb wypalę...*

Nie myliłem się przeto,—chodziło tu o rzecz ważną, o życie człowieka... To też nie opierałem się dłużej popędowi ciekawości i pozbierawszy wszystkie cząstki podartego listu, nakleiłem je opłatkiem na ćwiartkę czystego papieru i wtedy przeczytałem list następującej treści:

„Karolu!

„Potrzeba mi i to natychmiast, bo na dziś wieczo-„rem, sto tysięcy franków. Do ciebie jednego tylko „mogę się udać z żądaniem tej sumy, bez narażenia „się na hańbę. Czy zdołasz zgromadzić taką sumę „w ciągu dwóch godzin?

„Stosownie do tego, jaką będzie twoja odpowiedź: „tak lub nie", albo zostanę ocalony, lub sobie w łeb „wypalę".

Może się dziwisz panie margrabio, że spamiętałem dotąd tak dosłownie treść owego listu—lecz wiesz o tem pewnie, że są rzeczy, o których człowiek nie zapomina nigdy!

Lecz mniejsza o to!

Pod spodem tych kilku wierszy podpisane było nazwisko jednego z wielkich przemysłowców paryzkich, człowieka znanego powszechnie i szanowanego, który pomimo całej prawości i rzetelności w prowadzeniu interesów, przechodził w tej chwili krizys, jaka się wydarza niekiedy w życiu handlującego, a od której szczęśliwego przejścia zależy jego majątek i honor.

Z początku, w mojem sercu obudziła się najczystsza litość nad tym nieznanym mi człowiekiem—wyobrażając sobie jego położenie, zapomniałem prawie o własnem—gdy nagle... myśl piekielna przebiegła mi przez głowę: czy nie mógłbym skorzystać coś na odkryciu tej tajemnicy?

Było to jakby natchnienie. Powstałem i wyszedłem z kawiarni.

Przyszedłszy przed dom, w którym mieszkał ów przemysłowiec, przez pół godziny może, przechadzałem się przed jego bramą, zapytując samego siebie:

— Czy też on żyje jeszcze? Czy ów przyjaciel Karol, dał mu odpowiedź pomyślną?

Nakoniec zdecydowałem się wejść do domu—lecz tam jakiś służący w paradnej liberji ofuknął mnie, mówiąc, że pan jego nie przyjmuje w tej chwili, tem bardziej że właśnie zasiadł do obiadu z rodziną.

Zuchwalstwo tego lokaja oburzyło mnie.

— Słuchaj! zawołałem—jeżeli chcesz zapobiedz wielkiemu nieszczęściu—to idź natychmiast do twego pana i powiedz mu, że jakiś człowiek przyniósł mu bruljon listu, napisanego w kawiarni Lemblin'a.

W głosie moim było coś tak szczególnego, że lokaj wypełnił zlecenie—i wrócił prawie natychmiast, jakby przerażony, wołając:

— Pójdź pan prędko... natychmiast!.. mój pan czeka na niego!...

W chwilę potem znajdowałem się w obszernym i bogato umeblowanym gabinecie, w pośrodku którego znany mi z kawiarni negocjant stał z wyrazem twarzy groźnym i ponurym.

Co do mnie, byłem w okropnym stanie, zaledwiem mógł oddychać.

— Więc to pan podniosłeś bruljon listu, który podarłem w kawiarni? zapytał mierząc mnie wzgardliwem spojrzeniem.

— Skinąłem głową na znak potwierdzenia i jednocześnie pokazałem mu sklejone urywki listu.

— Wiele żądasz za zwrot tego listu? zapytał. Dam ci tysiąc franków... (*d. c. n.*).

1) Listów Zastawnych wartości imiennej . . . Rs. 1,653,165.
2) Kuponów przy tychże „ 398,514 k. 30.
3) Kuponów płatnych z ubiegłych półroczy . . „ 931,247 k. 70.

Razem Rr. 2,982,927.

Magistrat Miasta Warszawy. — Z decyzji JW. Ministra Finansów, oznajmionej w poleceniu Wydziału Dochodów Niestałych z d. 24 Stycznia r. b. Nr. 59 i stosownie do odezwy Rządu Gubenjalnego Warszawskiego daty 28 Lutego t. r. Nr. 1409, właściciele fabryk tabacznych, sklepów i sklepików, obowiązani zaopatrywać się w świadectwa handlowe, za 2-e półrocze 1868 r. i na 1869, a to w ścisłem zastosowaniu się do cyrkularnego polecenia Ministra Finansów z 16 Sierpnia 1863 r. za Nr. 6284, objętego w § 1 cyrkularzy i objaśnień, do Ustawy o opłatach, na prawo handlu i przemysłu. Magistrat miasta Warszawy podając o tem do wiadomości osób interesowanych, oznajmia niniejszem że wydawanie tych świadectw, rozpocznie się w biurze Magistratu od d. 10 (22) Marca r. b. i trwać będzie do włącznie 18 (30) Kwietnia t. r. od godziny 9 zrana do 1-ej z południa, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 8 (20) Marca.

Wiadomość podana przez półurzędowy dziennik francuzki *Constitutionnel*, jakoby sprawa francuzko-belgicka została już załatwiona, była przedwczesną, gdyż wszystkie inne półurzędowe dzienniki jak *Etendard*, *Public*, *La France* ograniczają się jedynie na tylokrotnie powtarzanem przez nie zapewnieniu, że sprawa wspomniona *bliską* jest załatwienia. Dzienniki te jednozgodnie utrzymują, iż *Morning Post* mylnie doniósł, jakoby ważność umowy zawartej pomiędzy kompanją wschodniej francuzkiej kolei żelaznej a kompanjami kolei belgickich miała służyć za podstawę obrad komisji mięszanej. Rząd francuzki nie przypuszcza aby można nie uznawać ważności tej umowy, nie będącej w sprzeczności z żadnem prawem, ale sądzi, że niektóre warunki tej umowy należy zbadać ze stanowiska użyteczności praktycznej i dogodności dla obu krajów. Prawdopodobnie rząd belgicki przedstawi izbom do roztrząśnięcia wymagania stawiane przez Francję. Tak przynajmniej postanowił postąpić rząd holenderski, gdyż minister spraw wewnętrznych na posiedzeniu drugiej izby holenderskiej oznajmił, że rząd jeszcze nie zatwierdził kontraktów francuzkiej kompanji wschodniej kolei żelaznej i zastrzegł sobie w danym razie przedłożenie ich izbom.

Również niefortunnem było doniesienie *Constitutionnela*, jakoby szanse kandydatury księcia Montpensier do tronu hiszpańskiego znacznie osłabły, gdyż prawie jednocześnie jenerał Prim na posiedzeniu kortezów oświadczył, że stronnictwo monarchiczne ma kandydata do tronu i w swoim czasie z nim wystąpi, a jakkolwiek nie wymienił tego kandydata, nikt inny prócz księcia Montpensier nie może być tym kandydatem, tembardziej, iż nawet sam *Constitutionnel* doniósł, że Dom Fernando portugalski stanowczo odmówił przyjęcia korony hiszpańskiej.

Krąży pogłoska, iż w lecie bieżącego roku ma nastąpić zjazd książąt orleańskich z hrabią Chambord w Wiesbaden, w celu zrzeczenia się przez tego ostatniego praw do tronu francuzkiego na rzecz książąt orleańskich. Warunek, iż prawa te wrócą jednak do potomków hrabiego Chambord, o tyle nie ma praktycznego znaczenia, że hrabia Chambord ma już 50 lat wieku a jest bezżennny.

Wiadomość podana przez dziennik belgradzki *Jedność*, jakoby rząd serbski przesłał do Porty notę, żądającą odwołania Osmana paszy ze stanowiska jenerał-gubernatora Bośnji, z powodu, że rząd ten nie może dłużej ścierpić ucisku serbów w Bośnji, potrzebuje potwierdzenia. Prawdopodobniejszem jest, iż rząd serbski zawiadomił tylko Portę o gwałtach popełnianych przez Osmana paszę, pozostawiając jej wybór środków dla położenia temu tamy.

Onegdaj rozpoczęły się w angielskiej izbie gmin rozprawy nad bilem p. Gladstone co do kościoła panującego w Irlandji, w drugim odczycie. Stronnictwo liberalne liczy na uchwalenie tego bilu większością 112 głosów, a taka poważna cyfra, jak spodziewają się, wywrze pewien nacisk na usposobienie izby lordów, niezbyt przychylne temu bilowi, jako niezgodnemu z zachowawczemi dążeniami tej izby. Sądzą jednak, iż izba lordów nie będzie chciała narazić swego istnienia, stawiając zbyt silny opór temu bilowi. Z drugiej strony, p. Gladstone nie życzy sobie, aby opozycja przeciwko bilowi była zbyt słaba, gdyż w takim razie katolicy irlandzcy nie czuliby się zadowolnionymi i żądaliby większych ustępstw. Chwilowo przewódcy torysów w izbie gmin, przewidując bezskuteczność swej opozycji przeciwko temu bilowi, zamierzali zachować się biernie, pozostawiając swym licznym stronnikom w izbie lordów, stawianie przeszkód bilowi; lecz ci ostatni nie przystali na takie postępowanie, któreby zbytecznie wystawiało ich na sztych.

Dziennik *New-York Times* zaprzecza wieści, jakoby prezydent Grant zamierzał przedsięwziąć energiczne środki przeciwko Anglji z powodu reklamacij w sprawie statku *Alabama*. Pomny na swe hasło pokojowe, prezydent Grant, jakkolwiek nie jest zadowolniony z umowy podpisanej przez lorda Clarendona i p. Reverdy Johnsona, potrafi porozumieć się z rządem angielskim.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, 20 (8) marca. Dzisiejsza *Die Presse* donosi, że gabinet ruski usiłuje pośredniczyć w celu zniesienia nowych rozporządzeń Porty, w przedmiocie stosunków kapitulacyjnych greków znajdujących się w Turcji.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Pola, 17 (5) marca.* O godzinie 7-ej z rana, salwy z dział z fortów zewnętrznych zwiastowały zbliżanie się jachtu parowego *Greif*, mającego na swym pokładzie cesarza Franciszka-Józefa. Po przybyciu jachtu, komendant twierdzy i admirał portu, wice-admirał Bourgignon, udał się na jego pokład. Cesarz wsiadł do szalupy admirała portu i wylądował u wejścia do arsenału, gdzie powitany został przez kierującego namiestnictwem, feldm.-porucznika Möring'a, który złożył u stóp jego cesarskiej mości hołdy kraju nadbrzeżnego. *(Cor. Bür.)*

* *Paryż, 17 (5) marca. France, Patrie, Public* i *Etendard* oświadczają jednozgodnie, że kwestja belgicka zostanie wkrótce załatwiona zadowalniająco. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 17 (5) marca. Correspondance italienne* pisze: Nasze informacje nie potwierdzają wiadomości, jakoby Anglja proponowała swe pośrednictwo w sprawie francuzko-belgickiej co do dróg żelaznych. Zapewniają nas przeciwnie, że porozumienie się już co do pudstaw, jeżeli nie co do samej osnowy układu pomiędzy obu gabinetami. (*Cor. Bür.*)

* *Rzym, 17 (5) marca.* Papież posłał księciu następcy tronu francuzkiego, z powodu rocznicy jego urodzin (16 marca), błogosławieństwo apostolskie. Cesarz Napoleon kazał wynurzyć za to ojcu św. swą wdzięczność.—Stan zdrowia papieża jest wyborny. — Spodziewają się tu ogłoszenia 10-go kwietnia amnestji. (*Wolffs T. B.*)

* *Haga, 17 (5) marca.* Z powodu pogłosek o kontrakcie z towarzystwem francuzkiem drogi żelaznej wschodniej, minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd nie udzielił żadnego pozwolenia, że zastrzega sobie zupełną swobodę działania i że w razie takiej ewentualności, zażąda od izb sankcji. (*Tamże*).

* *Bukareszt, 16 (4 marca).* W skutek reskryptu ministra wojny, wysłużeni podoficerowie i żołnierze mają prawo, stosownie do swoich zdolności, żądać odpowiednich posad cywilnych. (*Corr. Bür.*).

* (Obchód uroczystości). *Wilen. Wiest.* donosi: 26 lutego (10 marca), w dniu uroczystym rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, w cerkwi monasteru Św. Trójcy w Wilnie, odprawiona została liturgja św. przez biskupa kowieńskiego Józefa, w asystencji duchowieństwa, następnie zaś odprawiono nabożeństwo dziękczynne, w obecności urzędników wojskowych i cywilnych, uczniów zakładów naukowych i wśród licznego zgromadzenia ludu. Na posłane przez kuratora okręgu naukowego powinszowanie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Cesarzewiczowi Następcy Tronu, Najdostojniejszy Opiekun wileńskiej bibljoteki publicznej i muzeum starożytności raczył zaszczycić w tymże dniu kuratora następującą odpowiedzią telegraficzną:

„Dziękuję szczerze wam i waszym podwładnym za wyrażone przez nich powinszowania i uczucia.

„Aleksander".

Z powodu tej uroczystości, kurator okręgu dał obiad, na którym, wśród osób władzy szkolnej, znajdowali się najprzewielebniejszy Józef i wszystkie wyższe duchowieństwo prawosławne miasta Wilna. Toasta wniesione za zdrowie Najjaśniejszych Państwa, Cesarzewicza Następcy Tronu i całego Najdostojniejszego Domu, powitane zostały zwykłemi uczuciami radośnemi, przyczem biskup Józef wynurzył w wyrazach wymownych życzenia dla dalszego powodzenia drogiej dla nas wszystkich oświaty ruskiej w kraju. W ciągu całego dnia, wszystkie gmachy miasta ozdobione były flagami różnokolorowemi, głównie w barwach państwa, wieczorem zaś zajaśniała świetna iluminacja. Uczniowie 1-go gimnazjum wileńskiego przygotowali na ten dzień przedstawienie dramatyczne, złożone z utworów klasycznych w językach ruskim i łacińskim, lecz z powodu balu w klubie szlacheckim, widowisko to odłożone zostało do następnego dnia. Uroczystość 26 lutego (10 marca) zakończoną została świetnym balem w klubie szlacheckim, który trwał do godziny 5-ej z rana.

* (Ofiary na założenie stypendjum). Niektóre osoby ruskiego towarzystwa w Warszawie, obchodząc 14 lutego w klubie ruskim pamiątkę św. Cyryla, pierwszego kształciciela słowian, i łącząc ten obchód z blizkim a ważnym dla rosjan dniem 19 lutego,—rocznicą usamowolnienia włościan i wstąpienia na tron Oswobodziciela włościaństwa i Protektora oświaty ludu ruskiego, powzięły myśl, aby uczcić te uroczystości ofiarami na założenie przy uniwersytecie moskiewskim, od ruskiego towarzystwa w Królestwie Polskiem, stypendjum dla jednego z włościan Cesarstwa ruskiego. Na cel ten złożyli ofiary: J. Ponomarew 5 rs., K. Nikiforow 5 rs., W. Akimow 10 rs., Fatiejew 5 rs., Żyrow 5 rs., J. Sidorski 10 rs., Wedeniakin 3 rs., N. Troicki 4 rs., N. Samarin 10 rs., Chrystjani 5 rs., Rokitański 3 rs., L. Pawliszczew 20 rs., K. Witkowski 10 rs., Czufarowski 5 rs., W. Diakonow 5 rs., M. Horodecki 1 rs., M. Pronaszko 1 rs., W. Waszkiewicz 1 rs., N. Szweder 2 rs., M. Brewern 10 rs., M. Kniażewicz 3 rs., hr. A. Olsufiew 10 rs., baron Raden 10 rs., baron N. Medem 10 rs., A. Spirydonow 10 rs., N. Blok 6 rs., N. Hornberg 1 rs., T. Kaszyrin 3 rs., D. Moskwin 5 rs., M. Pawliszczew 5 rs.; razem 183 rs. Pieniądze te doręczone zostały redakcji *Warsz. Dniewnika*, dla odesłania dokąd należy; o czem zawiadamiając, uprasza taż redakcja osoby które zechcą przyczynić się do składki na ten cel, aby raczyły nadsyłać swe ofiary do kantoru *Dniewnika*. O każdej ofiarowanej kwocie podane będzie do publicznej wiadomości.

* (Kurjerek miejski). Dziś wieczorem, odbędzie się trzecie i ostatnie przedstawienie amatorskie, w sali warszawskiego towarzystwa dobroczynności. W części deklamacyjnej, panna Stefania R. raz jeszcze udział przyjąwszy, wypowie tym razem prześliczny wiersz Juljusza Słowackiego „Arab".

— Wczorajszemu poecie, składającemu wierszowane życzenia w *Kurjerze Codziennym*, dla Józefów i Józefin, czynimy uwagę, że *pole* jest rodzaju nijakiego, a *rola* żeńskiego — nie można więc przeto wyrażać się w ten sposób:

„Wasze *pola*—a z *nią* rola" i t. d.

jest to wiadomość równie potrzebna, jak udzielona nam, o niemożności zawierania małżeństw i tańczenia w dniu św. Józefa...

— Na onegdajszem zgromadzeniu w domu p. Józefa Ungra, powziętą została przez gospodarza myśl urządzenia koncertu na korzyść „strażaków", którzy tak często popadają w kalectwo, narażając się w obronie mienia obywateli. Myśl tę można już uważać za urzeczywistnioną, gdyż obecni rozebrali pomiędzy siebie 400 biletów.

— Jedna z gazet petersburgskich donosi, że sławna primadona Adelina Patti, zachorowała nagle podczas wystąpienia na scenie—tak, iż inna śpiewaczka musiała dokończyć zaczętej przez nią partji. Obawiają się powszechnie, czy znakomita artystka nie utraci głosu zupełnie.

— Dziś o godzinie 3-ej z rana, rozpoczęła się wiosna kalendarzowa, jednakże słowiki nie powitały jej śpiewem...

— Onegdaj, w sali towarzystwa „Harmonji", odbył się wieczór muzykalny, urządzony dla członków z rodzinami. Amatorowie wykonali tam niektóre utwory wokalne i instrumentalne, a b. uczeń tutejszej szkoły dramatycznej, pan S., deklamował balladę Uhlanda „Przekleństwo śpiewaka".

— Dziś na scenie Rozmaitości, trzeci debiut panny Żółkowskiej.

— Przypominamy czytelnikom, że jutro o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się w auli szkoły głównej, trzecia prelekcja F. H. Lewestama o „Kupcu Weneckim" Szekspira.

— Jutro w salach redutowych, koncert p. Münchhejmera, na który już mnóstwo biletów rozsprzedano.

— Członek rady głównej, hr. S. Ostrowski, upoważniony do zajęcia się kwestą po kościołach, na rzecz szpitali i kościołów, ma ogłosić w tych dniach, w jaki sposób pieniądze od dam kwestujących po kościołach, tak w wielki piątek jak w wielką sobotę, będą odbierane przez delegowane osoby. *Al.*

* (Zaraza syberyjska). D. 5 lutego we wsi Terebla, w powiecie bielskim, u włościanina Jozefata Stepaniuka zachorowało na zarazę syberyjską 5 sztuk rogacizny, z których w ciągu 3-ch dni padło 4. Zaraza ta wynikła ztąd, że właściciel bydła Stepaniuk, z lenistwa, popędził je do napojenia nie tam, gdzie zwykle wszyscy gospodarze poją swe bydło, czystą bieżącą wodą, a napoił je stojącą wodą na bagnistej łące. Na miejsce ukazania się zarazy przybyli natychmiast powiatowy lekarz i weterynarz okręgowy, którzy przedsięwzięli stowne środki dla przecięcia zarazy. *(Dz. gub. Siedl.)*

* (Wypadki miejskie). W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, w domu pod N. 2909, w mieszkaniu Antoniego Godulskiego, garncarza, skutkiem pozostawienia ognia w piecu bez nadzoru, zapaliła się w blizkości leżąca pierzyna i wszystkie rzeczy w stancji znajdujące się, zgorzały. Ogień natychmiast przez przybyłą 3-ą część straży ogniowej, ugaszonym został; część sufitu i dachu przy ratowaniu rozebrano; straty z pożaru wynikłe, nie przenoszą 100 rubli.—W parku Łazienkowskim, około wału miejskiego, dostrzeżonym został człowiek na drzewie wiszący, z klasy wyrobniczej, który po sprawdzeniu okazał się być Antonim Lewandowskim, zamieszkałym w domu pod N. 3000. Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma.—W nocy z 5 (17) na 6 (18) b. m., Marjanna Gembska, żona lokaja, w mieszkaniu akuszerki pod Nr. 714, urodziła dziecko nieżywe płci męzkiej, bez rąk i nóg. O wypadkach tych sąd zawiadomiono.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop.	12	*dziś* rs. 1 kop.		12.
Za frank	„ „ — „	31	„ „ — „		31.
Za złoty reń.	„ „ — „	61	„ „ — „		62.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Obchód uroczystości w Moskwie). D. 26 lutego, w uroczysty dzień urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, po odprawieniu liturgji w wielkiej katedrze Wniebowzięcia, wzniesione były modły o zdrowie Ich Cesarskich Mości i całego domu Monarszego, w obecności jenerał-gubernatora moskiewskiego, jenerał-adjutanta księcia Dołgorukowa, dowodzącego wojskami okręgu moskiewskiego i innych dygnitarzy stolicy, przy licznem zgromadzeniu ludu. Wieczorem miasto było iluminowane, a przed domami jenerał-gubernatora i oberpolicmajstra, jak również przed ogrodem Kremlu, grały orkiestry wojskowe. *(Goń. Urz.)*

* (Uchwała włościan). *Dzien. gub. Miński* donosi, że włościanie gminy pleszczenickiej, w powiecie borysowskim gubernji mińskiej, postanowili obchodzić uroczyście corok 19 lutego, dzień wstąpienia na tron Jego Cesarskiej Mości i uwolnienia włościan z poddaństwa, a do cerkwi parafjalnej sprawić obraz św. Aleksandra Newskiego.

* (Towarzystwo jeograficzne). W dzienniku ruskiego towarzystwa jeograficznego zamieszczony jest protokół ogólnego zgromadzenia towarzystwa 6 listopada 1868 r., z którego podajemy niektóre ustępy: 6 listopada 1868 r. odbyło się ogólne zgromadzenie Cesarsko-ruskiego towarzystwa jeograficznego, pod prezydencją wice-prezesa hr. Litke, i w obecności 96 członków i gości. Sekretarz baron Osten Saken zawiadomił o odebranych w październiku podarunkach i wspomniał o pracach komisji dotyczących zbadania zarazy syberyjskiej. Pomieniona komisja była czynną zeszłego lata. — Naczelnik okręgu zarawszańskiego, jenerał Abramow, nadesłał do towarzystwa czaszkę turkmeńską. Podług wyjaśnienia p. Abramowa, jest to czaszka Kara-Turkmena, który zostawał w służbie emira bucharskiego w czasie działań wojennych pod Jany-kurhanem. Czaszka ta jest nader szacownym nabytkiem etnograficznym, który z decyzji rady przesłany został Cesarskiej akademji nauk. — Od członka rady p. Grigorjewa towarzystwo otrzymało w darze kilka starożytnych map i atlasów, nader zajmujących dla jeografji historycznej. — Rzeczywisty członek Anuczyn podarował towarzystwu odręczne mapy, które złożył na ostatniem ogólnem zgromadzeniu.— Rzeczywisty czł. Nejdhardt, sekretarz komitetu statystycznego, złożył towarzystwu sporządzone przez siebie zajmujące wykazy ludności gubernji petersburgskiej w r. 1867. — Względem wypraw towarzystwa, sektretarz ogłosił następujące wiadomości: 1) P. Radlow, powrócił z podróży swojej do kraju turkiestańskiego na miejsce zamieszkania, do Barnaułu. Pisze on 9 września i dołącza marszrutę wycieczki swojej na dolinę zarawszańską; zebrał liczne wiadomości etnograficzne i jeograficzne, a przy pomocy topografów, którzy towarzyszyli pułkownikowi Szaufuszowi, zdołał sporządzić dość szczegółową mapę tej miejscowości. Mapę tę wraz z opisem p. Radlow zamierza zakomunikować towarzystwu w tym roku. 2) Członek wyprawy dla zbadania handlu zboża i produkcji w Rosji, p. Czubiński, nadesłał sprawozdanie o produkcji lnu i handlu strefy północnej. 3) Naczelnik kolonij duńskich w Grenlandji, p. Rink, który odwiedził Petersburg i towarzystwo jeograficzne zeszłego lata, nadesłał szereg zapytań o czukczach, naszych poddanych, w szczególności dotyczących nadbrzeżnych czukczów, i żądał zakomunikowania tych pytań miejscowej wyprawie. P. Rink specjalnie zajmuje się badaniem eskimosów i uważa za nader wazną rzecz zbieranie wszelkich wiadomości, mogących posłużyć do wykrycia jednakowego pochodzenia czyli pokrewieństwa nadbrzeżnych czukczów z eskimosami. Następnie rzeczywisty czł. Chanykow udzielił wiadomości o m. Bucharze i jego okręgu, podług źródeł araabskich X wieku, w którym podróżnicy arabscy byli najczynniejsi. Arabowie opisywali to, co rzeczywiście widzieli, a nie przestawali na mozolnej ale mniej pouczającej czynności późnieszych pisarzów wschodnich, którzy ograniczali się powtarzaniem z większą lub mniejszą dokładnością poprzednich powieści i opisów, niezwiedziwszy osobiście opisanych krajów. Mówiąc o źródłach arabskich, p. Chanykow zastanawiał się nad dwoma najważniejszemi: Mukadlesi i Narszachi. To ostatnie zachowało się tylko w tłomaczeniu perskiem. Mukadlesi, w opisie Buchary, obejmuje wiadomości o klimacie, handlu, kopalniach, zwyczajach, głównych rzekach, szczególnych wypadkach, o językach, o powierzchowności mieszkańców, obrzędach religijnych, o politycznej historji kraju, o podatkach i nakoniec o rozległościach. Narszachy zaczyna się od opisu wiosek i miasteczek okręgu bucharskiego. Z powodu zamieszczonych w tych opisach arabskich wiadomości o dochodach kraju (*) p. Chanykow nadmienił, że starożytne te źródła, oprócz wielkiej wagi pod względem naukowym, mogą służyć za wskazówki pożyteczne dla teraznieszej administracji ruskiej w krajach, w których porządek rzeczy prawie nie zmienia się wiekami. A przeto p. Chanykow sądził, że i archiwa krajowe mogłyby służyć w tej mierze pożytecznym materjałem.

* (Fałszywe wiadomości). Czytamy w *Warsz. Dniewniku:* Czytelnikom naszym wiadomo, że wypędzono niedawno z Bukaresztu niejakiego Dunina, emigranta polskiego, za szerzenie fałszywych wiadomości o położeniu rzeczy w księztwach dunajskich. U nas majstrowie takich sprawek trudnią się swym przemysłem z daleko większym komfortem, albowiem napełniają od niepamiętnych czasów polskie pamflety zagraniczne dzikiemi utworami swej wyuzdanej fantazji, i czynią to całkiem bezkarnie. Już sama ta okoliczność zaprzecza faktycznie ich dzikim krzykom na mniemany ucisk, jakiego życie doznaje jakoby ze strony administracji miejscowej. W tych dniach (patrz Nr. 52 naszego Dziennika) daliśmy próbkę charakterystyczną zmyśleń niesumiennych, stanowiących przedmiot korespondencij warszawskich. Poniżej przytoczone wyjątki świadczą, że korespondenci z innych miast spółubiegają się z powodzeniem w oszczerstwach i zmyśleniach z tutejszymi korespondentami. Oto co pisze naprzykład korespondent z Lublina do *Gazety Narodowej*: „Komitet urządzający wymyślił nowe postanowienie, które ma być wkrótce zatwierdzone przez władzę wyższą i podług którego każdy żyd życzący sobie nosić brodę, obowiązany jest płacić skarbowi najmniej 25 rs. podatku rocznego. W tym celu dokonany zostanie nowy spis ludności żydowskiej i podzieleni oni będą, stosownie do zamożności, na sześć kategorij: najubożsi opłacać będą po 25 rs., mniej ubodzy po 50 i t. d. do 150 rs." Bajka ta cyniczna, z powodu jej potwornego nieprawdopodobieństwa, nie potrzebuje bezwątpienia żadnego zaprzeczenia, i stanowi jedynie wzór typowy wszystkich wiadomości, posyłanych nieustannie z kraju tutejszego za granicę. Tenże korespondent użala się gorżko na rychłe zdegradowanie szlachty polskiej na jednodworców, na mocy jakoby wydanego ukazu, którego w rzeczywistości nikt nie czytał, lecz który obowiązuje, w wyobraźni korespondenta, każdego szlachcica do złożenia swoich dokumentów najpóźniej do 15-go lipca r. b., przyczem zapomina on o tem, że dowody szlacheckie zostały już rozstrząśnięte oddawna przez osobną heroldję, z mocy ukazu z r. 1836. Dalej fabrykant przysięgły tanich zmyśleń powiada poważnie, jakoby wydane już były w Króleswie Polskiem wszelkie rozporządzenia do poboru nadzwyczajnego do wojska w stosunku 15 rekrutów z 1,000, lecz że takowe zostały obecnie cofnięte. Naturalnie, że i ta wiadomość stanowi także li tylko chorobliwą halucynację niezmordowanego kłamcy.

(*) Podług Mukadlesi haracz w r. 375 ery mahomet. wynosił w okręgach Chokanda, Taskientu, Samarkandu, Szechry-Sebza, Karsza i Buchary, około 2,258,836 rs.; podług Narszachy za czasów Samanidów, od r. 261 do 389, haracz Buchary, Kermine i Bejkendona, wynosił 4,320,000 rs.

* Z Paryża, 10 marca. (*Korespondencja Dziennika Warszawskiego*). Powiadają, że hr. Bismarck przyjmował w tych dniach Dra Smolkę, który straciwszy nadzieję, ażeby rząd austrjacko-węgierski przyjął znaną rezolucję sejmu lwowskiego, powziął zamiar szukania szczęścia gdzie indziej. Lecz wrócił on z Berlina całkiem rozczarowany.—Wydalenie polaka Dunika z Bukaresztu i z granic księztw dunajskich, spowodowane przekroczeniem szerzenia wiadomości fałszywych, mających na celu wprowadzanie w błąd opinji publicznej, wywołało, jak powiadają, pewien rodzaj zerwania zupełnego pomiędzy wychodźcami polskimi rezydującymi w księztwach dunajskich, a władzami miejscowemi. Obecnie ci wychodźcy stają się obrońcami sprawy Kossutha i przyrzekli wziąć udział w przyszłem powstaniu, jakie wybuchnie w Węgrzech. Kossuth przyrzekł im swe poparcie jak najczynniejsze, jak skoro będą oni potrzebować pomocy jego i madjarów. Szczegóły te zakomunikował jenerał Türr, bawiący obecnie w Paryżu. — Uwaga powszechna zwrócona jest tu na wybory, które ukończone zostaną z dniem 31 maja. Nie ulega wątpliwości, że opozycja zrobi *fiasco*. Ma ona zbyt wielu kandydatów, lecz brak jej zgody i nie posiada ona komitetu, którýby kierował jej czynnościami. Stronnictwo klerykalne ma swój program zawczasu obmyślany i swych kandydatów w każdej djecezji. Cała armja adwokatów, z których dwie trzecie należą do linji obrończej w Paryżu, występuje ze swemi kandydaturami. W razie wybrania tych wszystkich adwokatów, izba stałaby się obszernem polem dla popisywania się z wymową, lecz sprawy szłyby jeszcze gorzej, albowiem gadanina szkodzi działalności, i jakkolwiek wymowa jest piękną rzeczą, lepiej jest atoli mówić mniej i działać więcej.—Donosiłem o założeniu w Paryżu przez p. Demidowa przytułku dla kobiet. P. Demidow uda się wkrótce do Petersburga i Moskwy, gdzie założy takież domy przytułku, w liczbie około dwudziestu. — P. Pelletan miał w zeszłą niedzielę prelekcję „o kobiecie w XIX wieku." Nie powiedział on żadnej myśli nowej; nie należy przeobrażać kobiety, powiedział prelegent, lecz potrzeba dać jej wykształcenie. Myśl ta nie jest nowa. Szkoda, że p. Pelletan nie wspomniał wcale o postępie stwierdzonym w tym względzie w Rosji, gdzie kobieta jest bezwątpienia bardziej oświecona niż we Francji i w innych krajach i gdzie postęp jest z każdym dniem widoczniejszy. *X.*

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 17 (5) marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, minister spraw wewnętrznych zakomunikował wiadomość, że w Xeres i Moron wybuchły rozruchy z powodu konskrypcji, przyczem kilka osób zostało zabitych lub ranionych. Wzniesiono tam ba-

rykady. W Kadyksie, Sewilli i Maladze spokojność nie została naruszoną, lecz panowało tam wielkie wzburzenie umysłów. W Xeres i Moron spokojność została przywróconą. Postawiony następnie przez członków większości kortezów wniosek, ażęby z powodu tych wypadków w Andaluzji, wzmocniona została władza wykonawcza, izba przyjęła 250 głosami, to jest jednomyślnie. — Celestyn Olozaga, referent kortezów, poległ na pojedynku. (*Wolffs T. B*).

* Wniosek Rodriguez'a (wspomniony we wczorajszym numerze naszego Dziennika) spowodowany został widocznie zamiarem, ażeby jednocześnie z zaprowadzeniem nowej konstytucji, prawodawstwo specjalne zostało także ile możności poprawione; wniosek ten przyjęty został przez kortezy, na posiedzeniu z 16-go marca, 145 głosami przeciw 63; nie wiadomo, jakiemi argumentami frakcja republikańska, która stanowiła prawdopodobnie większość owych 63-ch głosów opozycyjnych, zbijała tak słuszne żądanie. — Zjawiskiem pocieszającem, i zarazem uspokajającem co do dalszego biegu wypadków w Hiszpanji, jest ten fakt, że wszystkie bez wyjątku frakcje kortezów ustawodawczych głosowały jednomyślnie za wzmocnieniem władzy wykonawczej z powodu ruchów powstańczych w Andaluzji. Zwłaszcza żywioły opozycyjne dały przez to dowód, że stawiają poszanowanie dla praw wyżej nad dążności stronnicze, ta zaś jednomyślność zgromadzenia ustawodawczego w dążności do utrzymania porządku materjalnego, wywrze bezwątpienia wpływ na masy ludności. (*Nordd. A. Z.*)

* Niektóre dzienniki hiszpańskie twierdzą, że na półwyspie pirenejskim, usposobienie umysłów obrócić się miało na korzyść przywrócenia królowej Izabelli. Nie byłoby w tem nic dziwnego i nowego, że umysły dręczone niepewnością o przyszłość nie żałują przeszłości, której zresztą nie mają za co żałować. Pewną jednak jest rzeczą, że niektóre dzienniki madryckie, jak *El Siglo*, *La Gorda*, *Don Quijote* i wielka liczba dzienników prowincjonalnych, przemówiły dość śmiało za restauracją Izabelli II. Wystąpienie to godnem jest uwagi dla tego, iż dowodzi uspokojenia umysłów ludu względem upadłego rządu. Nie zdaje się jednak, ażeby przedsięwzięcie rycerzy córki Ferdynanda VII uwieńczone być miało pożądanym skutkiem i można być pewnym, że np. *Don Quijote*, nie mówiąc już o innych dziennikach izabelińskich, nie jedną złamie lancę zanim sprowadzi do Eskurialu pożądaną damę. (*La Fr.*)

Austrja i Ziemie Słowiańskie

* (Kwestja organizacji landwery.—Wybory w Węgrzech). *Wiedeń, 16 marca.* Minister hr. Taaffe musi udać się niezwłocznie do Trjestu, dla powitania tam cesarza, który ma przybyć jutro do tego miasta; z tego powodu rząd wynurzył naglące życzenie, ażeby izba deputowanych załatwiła się dziś jeszcze z ważniejszemi rozdziałami prawa o landwerze, zwłaszcza zaś z paragrafem 8-m, dotyczącym ważnej kwestji zasad. Izba uczyniła zadosyć temu życzeniu i przyjęła bez wszelkich rozpraw sześć pierwszych paragrafów pomienionego prawa. Przy rozprawach nad § 7-m, dotyczącym organizacji jazdy landwery, mała mniejszość usiłowała nakłonić izbę do odrzucenia tej instytucji, lecz ministrowie zdołali bez trudu przeprowadzić i ten paragraf. Daleko dłuższe i bardziej ożywione były rozprawy nad § 8-m, stanowiącym jeden z głównych punktów zasadniczych całego projektu do prawa. Podług propozycji rządowej i podług wniosku większości komisji, paragraf ten obejmuje przepis, że dowództwa jeneralne i wojskowe armji stałej, mają mieć także pod swoją komendą landwerę w każdym respective okręgu, co prowadzi do wspólności armji linjowej z landwerą. Mniejszość zaś komisji postawiła wniosek, ażeby landwera cislitawska podzieloną została na ośm wielkich, samoistnych okręgów, co spowodowałoby niezależną od armji linjowej organizację landwery. Przy głosowaniu, wniosek większości został przyjęty 81 głosami przeciw 51, a zatem 30 głosami większości, który to rezultat zdziwił samych nawet deputowanych, sądzono bowiem powszechnie, że klub lewego krańca, zreorganizowany z takim mozołem, głosować będzie na dane hasło jednomyślnie przeciw propozycji rządowej. Tak atoli nie było. Okazało się, że karność tego stronnictwa nie jest dostateczną; przewódcy przeto stronnictw opozycyjnych, nauczeni doświadczeniem dzisiejszego posiedzenia, zaniechają bezwątpienia usiłowanie zaprowadzenia porządku w organizacji stronnictw w izbie deputowanych. — Telegramy dzisiejsze o wyborach w Węgrzech brzmią pomyślniej dla stronnictwa Deaka; zasługuje mianowicie na uwagę wiadomość, że ministrowie Andrassy i Horwath wybrani zostali jednomyślnie w swych okręgach wyborczych Ujheli i Steinamanger. Wielka atoli niepewność panuje dotąd co do rezultatu wyborów w Peszcie, gdzie deakiści i stronnictwo opozycyjne stoją naprzeciw siebie w jednakiej prawie sile, tak iż rezultat ostateczny zależeć będzie może w końcu od jakiego wypadku. Oprócz dwóch pomienionych stronnictw, utworzyło się w stolicy Węgier trzecie jeszcze stronnictwo, mianowicie robotników, którego kandydat p. Viola, zgromadził kilka dni temu swoich stronników i oświadczył im, że robotnicy nie powinni spodziewać się dla siebie żadnych szczególnych korzyści ani od deakistów, ani od opozycji, i że przeto nie powinni popierać tych dwóch stronnictw i muszą dążyć do posiadania w sejmie swej własnej reprezentacji. Lecz w przyszłym okresie prawodawczym życzenie to nie urzeczywistni się, albowiem klasa robotnicza w Węgrzech jest jeszcze zbyt nieliczna, ażeby zwłaszcza w obec terazniejszego census wyborczego, mogła liczyć na większość w którymkolwiek okręgu wyborczym. (*Nordd. A. Z.*).

* (Pogranicze wojskowe). Z powodu podróży cesarza austrjackiego do Zagrzebia i ztamtąd do pogranicza wojskowego, prażska gazeta niemiecka *Correspondenz* powiada między innemi: „Łatwo pojąć, że naród, który w ciągu kilku wieków, bądź walczył nieustannie z niespokojnymi sąsiadami, bądź też trudnił się rzemiosłem wojennem w innych krajach,— nie czynił postępów na polu oświaty narówni z innemi najbliższemi ludami; lecz niczem nie można objaśnić tej okoliczności, że dotąd jeszcze, przy swojej odrębnej organizacji, jest on obcym rozwojowi materjalnemu i duchowemu. Cesarz austrjacki, podczas swego pobytu w pograniczu wojskowem, ujrzy proste chałupy drewniane, jakie tam były jeszcze sto lat temu, i nie spotka ani miast kwitnących, ani miasteczek. Pogranicze wojskowe ma tylko dwie klasy ludności — wojskową i miejską; do tego dodać jeszcze należy niewielką liczbę duchowieństwa prawosławnego i katolickiego." Po poglądzie na terazniejsze położenie pogranicza wojskowego, *Correspondenz* powiada: „Pogranicze wojskowe, na podstawie historji i stosunków narodowych, stanowi część trójjednego królestwa, które samo znajduje się w położeniu wątpliwem, pomimo, iż gazety wiedeńskie i peszteńskie twierdzą przeciwnie. Wkrótce przyjdzie kolej na kwestję słowian południowych w granicach państwa austrjackiego; wówczas przyjdzie czas na rozstrzygnięcie losu pogranicza wojskowego."

* (Hr. Andrassy). *Rjeka (Fiume), 17 marca.* Wczoraj zgłosiła się do hr. Andrassego deputacja od obywateli miasta, która powitała go jako obywatela honorowego m. Fiume, wybranego przez reprezentację. Wieczorem obywatele wyprawili na jego cześć wspaniały pochód, złożony z kilkuset pochodni i latarni przezroczystych, na których wyobrażone były herby komitatów węgierskich; przodem szła kapela, która grała hymny narodowe węgierskie. Pochodowi temu towarzyszył wielki tłum ludu. Pochód zatrzymał się przed mieszkaniem hr. Andrassego, podczas gdy dwóch obywateli zapraszało prezesa ministrów, ażeby zaszczycił kasyno swą obecnością. Jak skoro hr. Andrassy ukazał się, tłumy wydały okrzyki „Eljen", które trwały dopóty, aż hr. Andrassy, odprowadzany przez uczestników pochodu, przybył do kasyna. I tu także został on przez wszystkich serdecznie powitany, ponowne zaś okrzyki „Eljen" wydawane przez masy ludu zgromadzone na Corso, zniewoliły go do ukazania się na balkonie. Dziś także, przy swym odjeździe, prezes ministrów był przedmiotem jak najserdeczniejszych owacij. (*Cor Bür.*).

* (Zebranie słowiańskich studentów w Wiedniu). Dziennik *Morawska Orlice* pisze: „Słowiański charakter, jakim odznaczyło się zebranie słowian w Wiedniu i mowy przejęte duchem słowiańskim, jakie były wypowiedziane przy powszechnych głośnych pochwałach, przez ruskiego literata i dziennikarza Boborykina i serba Tomicza, wywołały wielką wrzawę i gniew w dziennikarstwie wiedeńskiem i w niektórych kółkach". Dziennik wspomniony przytacza treść mowy p. Boborykina, który mówił o poglądach na Rosję, przyjętych na zachodzie. Mowę swą zaczął on w następujących słowach: „Jest na świecie naród, z którym zachodnia publicystyka i nauka postąpiły niesłusznie i wprost wypowiedziały, że naród ten nie ma prawa uważać się za słowiański, ponieważ jest pochodzenia czudsko-mongolskiego! Nie chcę walczyć przeciwko tym poglądom, przeciwnie, proszę was szanowni panowie, abyście przypuścili, że podobne zdanie zachodniej nauki jest słusznem. Zdaje mi się, że na takiem przypuszczeniu więcej możemy skorzystać, niż na wszelkich zarzutach; zarazem pokaże ono, z jaką obojętnością patrzy na napaści zachodnich nieżyczliwców inteligencja narodu, który zachodni nieprzyjaciele nazwali czudsko-mongolskim. Nie sprzeczajmy się o wyrazy i formy, zapomnijmy nawet o tem, że tu rzecz chodzi o plemię słowiańskie..... Spojrzyjmy na tych czudo-mongołów ze stanowiska ich naukowego, literackiego i społecznego rozwoju". Po tym wstępie, p. Boborykin w zwięzłym a prześlicznym szkicu, przedstawił cały duchowy rozwój i postęp ruskiego narodu za naszych czasów. Ubolewamy, że ramy naszego dziennika, nie pozwalają nam przytoczyć tej mowy w całości.

Grecja.

* (Zmiana gabinetu). Niewiadomo czy gabinet heleński pozostanie przy władzy, gdyż w ostatnich czasach mówiono choć o nie zupełnem przesileniu ministerjalnem, ale o zmianach częściowych gabinetu. Pogłoski te nie potwierdziły się. W obecnem położeniu kraju ustąpienie p. Zaimisa i jego kolegów byłoby prawie katastrofą dla kraju. Najświeższe wiadomości z Aten donoszą o wojowniczych podburzaniach ze strony dzienników greckich, ale przy tem dodają, że rząd niedba o to, i że z całą energją przeprowadza trudne dzieło reform wewnętrznych i moralnego odrodzenia się potomków Arystydesa i Temistoklesa. Jeżeli zwróci się uwagę na to, że rząd grecki zmuszony był kazać niedawno aresztować brata byłego dyrektora policji i dwóch komisarzy policji obwinionych o ograbienie dwóch greków przybyłych z Aleksandrji, można sobie wystawić, na jakie przeszkody natrafi p. Zaimes w przeprowadzeniu tej nowej pracy herkulesowej. (*La Fr.*).

Anglja.

* (Kwestja kościoła anglikańskiego w Irlandji). Dzień 18-go marca miał wielką dla Anglji doniosłość, w dniu tym bowiem miał być odczytany po raz drugi zaproponowany przez p. Gladstona bil w przedmiocie zniesienia kościoła panującego (anglikańskiego) w Irlandji. Stronnictwo liberalne spodziewa się, że przy wytężeniu wszystkich swoich sił, uzyska dla tego bilu większość 112 głosów. Imponująca większość na korzyść tego bilu, którego przyjęcie przez izbę gmin nie ulega wątpliwości, będzie mieć doniosłość o tyle, że wywrze nacisk na izbę lordów. Wiadomo, że bardzo nie pewny jest jeszcze los, jaki spotka ten bil w izbie lordów. Najwięksi nawet jego stronnicy nie spodziewają się natychmiastowego przyjęcia takowego przez lordów i ograniczają swoje nadzieje do tego jedynie, że izba lordów poprzestanie na przedłużeniu rozpraw nad szczegółami tego bilu, tak iżby stanowcze jego przyjęcie mogło nastąpić dopiero na przyszłej sesji parlamentu. Tymczasem duchowieństwo anglikańskie w Irlandji występuje z protestami przeciw bilowi Gladstona. Na meetingu odbytym w Dublinie 12-go b. m., na którym znajdował się wice-prezydent „Trinity College" i jeden z członków takowego, p. Traill, dano się słyszeć z pogróżkami, że w razie przyjęcia bilu p. Gladstona, oranżyści zawrą z katolikami przymierze przeciw rządowi, ażeby spowodować zniesienie unji pomiędzy obu królestwami. Oranżyści przystali na tę unję jedynie pod warunkiem jedności pomiędzy państwem i kościołem. Inny mówca żądał zniesienia unji bez wszelkich rozpraw. Na innym meetingu, odbytym w Ferncey, przemawiano w takimże duchu. Podobne wybryki mówców mogą przyczynić się jedynie do zaszkodzenia sprawie kościoła panującego w Irlandji; dla tego też pisma liberalne podają te mowy z wielką ostentacją i nie kryją swego z tego powodu zadowolenia. (*Nordd. A. Z.*).

Ameryka.

* (Manifest b. prezydenta). Dzienniki nowojorkskie z dnia 4-go marca, podają treść manifestu pożegnalnego byłego prezydenta Johnsona w chwili opuszczenia przez niego władzy. Dokument ten zajmujący półtrzeciej kolumny w *New-York Tribune* jest prostą reklamą co do polityki byłego prezydenta i skargą na politykę kongresu. P. Johnson powiada, że rozważywszy z zimną krwią swoją administrację, nie znajdzie w niej nic takiego, czegoby miał żałować, i wyznaje z szczerością i zadowolnieniem, iż podczas swojego długiego życia publicznego nie dał się uwieść żadną korzyścią, że nieuwiódł nikogo i nieprzyjął żadnego podarunku. — *New-York Times* z dnia 3 b. m. powiada, że ciągle starają się wmówić, że prezydent Grant chwyci się środków zaczepnych (*very hoghhanded*) przeciwko Anglji w sprawie reklamacji o statek *Alabama*. Dziennik ten oświadcza, że pogłoski te są całkiem bezzasadne. Utrzymuje on, że słowa Granta „miejmy pokój", stosują się do wszystkich stosunków rządu i że nowy prezydent nie wciągnie kraju w trudności, których łatwo uniknąć za pomocą układów. Dziennik ten dodaje dalej, że można być nie ze wszystkiem zadowolnionym z umowy zawartej pomiędzy Johnsonem i Clarendonem, ale nie można przypuszczać, ażeby rządy liberalne, jakie obecnie znajdują się w Anglji i w Ameryce, nie były zdolne do porozumienia się pomiędzy sobą. (*Nord*).

Kronika Sądowa.

Cywilna odpowiedzialność hoteli za kradzież rzeczy pasażerskich.

Sprawa, którą tu streścić zamierzamy, stać się może przestrogą dla właścicieli hoteli i domów zajezdnych, aby zawsze uprzytomniał się w ich pamięci obowiązek pilnego czuwania nad bezpieczeństwem własności podróżnych, którzy z ufnością o całość swego mienia na czasowe mieszkanie w ich zakładach stanęli.

W r. 1865 d. 5-go lutego, pani B., obywatelka z okręgu wartskiego, zajmująca pojedyńczy numer w hotelu paryzkim w Warszawie, wróciwszy ze służącą o godzinie 10-ej wieczorem, zastała swój pokój zamknięty, zamek od pokoju nie uszkodzony, lecz kufry otworzone i rzeczy do ubrania służące, a między temi kosztowny szal, skradzione; klucz od pokoju miała przy sobie, klucze zaś od kufrów były pozostawione w pokoju na stole i zostały również skradzione. W śledztwie karnem pani B. wykonała przysięgę na sposób kradzieży, a poniesioną szkodę na rs. 1,024 oznaczyła.

Sąd poprawczy sprawców kradzieży nie zdołał wykryć i służących hotelowych uwolnił od kary dla braku dowodów.

Obok sprawy karnej, pani B. zapozwała dzierżawców hotelu pp. J. i M. przed trybunał cywilny o zapłacenie rs. 1,024.

Trybunał żądanie jej oddalił, opierając się na tem, że klucza od pokoju, wychodząc na miasto, nie zostawiła służbie hotelowej; że nikogo nie uprzedziła o posiadaniu w pokoju rzeczy kosztownych i że sprawców kradzieży nie odkryto.

Sąd apelacyjny zasądził wprost pani B. sumę żądaną, z uwagi, że przywiedzione przez trybunał motywa nie zwalniają pozwanych od odpowiedzialności.

Od wyroku tego skazani zanieśli skargę do rządzącego senatu.

Po wysłuchaniu głosów obrończych, mianowicie mecenasa Kazimierza Brzezińskiego i Fr. Ciąglińskiego, tudzież wniosków pomocnika naczelnego prokuratora p. Muszyńskiego, senat rządzący zważywszy:

że artykuł 1952 K. C. rzeczy wniesione przez podróżnego do hotelu poczytuje za skład konieczny i właścicieli hotelu uznaje odpowiedzialnymi za też rzeczy;

że art. 1953 K. C. wyraźnie stanowi, iż właściciele hotelu odpowiedzialni są za kradzież, lub uszkodzenie zrządzone przez służących lub zawiadowców hotelu, czy też przez ludzi obcych przychodnich.

Według zaś art. 1954 tegoż kodeksu, utrzymujący zajazdy lub hotele wolni są od powyższej odpowiedzialności, w takim tylko razie, jeżeli kradzież była popełnioną z użyciem broni, lub innej siły przemagającej;

że motywa trybunału na regulaminach hotelowych, po numerach rozwieszonych głównie osnute, nie są wystarczającemi, regulamina bowiem te, jakiejkolwiek treści, nie mogą być poczytane za zrzeczenie się dobrodziejstwa art. 1952 K.C., lecz tylko za ostrzeżenie podróżnego o potrzebie ostrożności;

że nieoddanie przez panią B. kluczy służbie hotelowej tem mniej zasłonić może utrzymujących hotel od odpowiedzialności, iż nie jest wzbronione, aby utrzymujący hotele, jak to ma miejsce w hotelach zagranicznych, posiadali od każdego numeru klucz drugi;

że niewykrycie sprawców kradzieży, nie może stanowić dla utrzymujących hotele zwolnienia od odpowiedzialności, prawo bowiem odpowiedzialności tej nie uczyniło zawisłem od wykrycia sprawcy wykradzenia;

zważywszy dalej, że przysięga damnifikacyjna, jaką pani B. wykonała, stanowiąc miarę karogodności kradzieży, nie ma mocy prawem cywilnem wymaganego dowodu na wysokość szkody tąż kradzieżą zrządzonej;

że nie ma nadto pewności, czy pani B., wykonywając przysięgę, szacowała przedmioty podług ceny kosztu, czy też podług rzeczywistej w chwili kradzieży wartości;

zważywszy obok tego, że art. 1369 K. C. dozwala sędziemu naznaczyć przysięgę powodowi na wartość, gdy nie można inaczej sprawdzić tej wartości, co tu właśnie zachodzi, a w takim razie sędzia powinien oznaczyć sumę, do której wiara tej przysiędze będzie dana;

i że wreszcie, gdy kradzież jest udowodnioną, a dodatkowe jeszcze przed stanowczym wyrokiem postępowanie, co do ustanowienia nowego dowodu na rzeczywistą wartośc rzeczy w chwili ich skradzenia, przy względzie na koszt kupna i ubytek wartości przez ich zużycie po upływie lat tylu niezupełnie by było wykonalnem, a zawsze stałoby się uciążliwem przedłużeniem sporu, i

że w takim stanie rzeczy, zgodnem będzie z prawem i słusznością przysądzoną poszkodowanej sumę do połowy ograniczyć;

z tych przeto powodów, senat rządzący, wyrokiem z dnia 14 (26) z. m. zapadłym, zasądził pani B., od dzierżawców hotelu paryzkiego sumę rs. 512, z procentem od dnia 7-go marca 1865 r., jako od daty pozwu.

Φ.

Pogląd na ekonomiczne położenie miast w gubernjach nadwiślańskich.

(Artykuł wzięty z *Gońca Urzędowego*).

W ministerstwie spraw wewnętrznych znajdują się dość ciekawe statystyczne dane o miastach (¹) nadwiślańskich gubernij, zebrane przez istniejącą w Warszawie komisję do przekształcenia miejskiego zarządu i gospodarstwa w tych gubernjach. Według tych danych, obecne położenie miast nadwiślańskich okazuje się wogóle bardzo niezadowalniającem. Naprzód uderza ogromna cyfra miast: na przestrzeni 2,216 mil kw., zajmowanej przez gubernje nadwiślańskie, przestrzeni odpowiedniej trzem sąsiednim gubernjom – grodzieńskiej, wileńskiej i kowieńskiej (2.191 mil kw.), mieści się 452 miasta. Pod względem *ilości ludności* w liczbie tych miast, znajduje się 19, w których ludność nie dochodzi 500 głów, 72 z ludnością nie dochodzącą 1,000 głów; w 160 ludność wynosi od 1,000 do 2,000 głów, w 82 od 2,000 do 3,000, w 42 od 3,000 do 4,000, w 25 od 4,000 do 5,000, w 22 od 5,000 do 6,000, w 13 od 6,000 do 8,000 i tylko w 16 od 8,000 do 10,000 i więcej; średnio zaś, z ogólnej ilości ludności miejskiej (1,171,923) przypada mniej niż 2,600 głów na każde miasto. Pod względem *środków pieniężnych*, których stanem najlepiej mierzy się pomyślność danej ludności miejskiej, miasta nadwiślańskie dają się sprowadzić do następujacych kategorij: w 78 z nich suma dochodów nie dochodzi 250 rs, w 118 dochody wynoszą według budżetów od 250 do 500 rs., w 84 od 500 do 1,000 rs., w 41 od 1,000 do 1,500 rs., w 24 od 1,500 do 2,000 rs., w 41 od 2,000 do 3,000 rs., w 15 od 3,000 do 4,000 rs., w 50 przenoszą 4,000 rs. We wszystkich miastach ogólna suma dochodów obliczona była w 1867 r. na 822,107 rs., co na każde miasto wyniesie średnio mniej niż 1,900rs. *Domów murowanych* w ogóle w miastach jest 12,681, co wyniesie nieco więcej jak 28 na każdy; w szczególności zaś w 48 miastach niema ani jednego domu murowanego, w 40 tylko po 1 domu murowanym, w 87 od 2 do 5, w 83 od 6 do 15 (²). Są miasta (18) rozmieszczone na przestrzeni tylko 10 morgów gruntu. W 232 miastach mieszczanie-rolnicy, posiadający nieruchomości, stanowią połowę reszty właścicieli nieruchomości miejskich, a w 97 miastach ludność rolnicza stanowi jeżeli nie przeważny, to przynajmniej bardzo znaczny żywioł, przyczem poświęcenie się rolnictwu nie ogranicza się do gruntów właściwie miejskich; przeciwnie, w wielu miastach nie mających gruntów, mieszkańcy ich najmują role od sąsiednich właścicieli, lub zajmują się rolnictwem jako robotnicy.

Lecz w wymienionych danych, pomimo całej wybitności niektórych z nich, jeszcze nie dość zupełnie przedstawia się rzeczywiste położenie większości miast. Dla koniecznego objaśnienia i uzupełnienia tych danych, należy zwrócić się do wiadomości o źródłach dochodów miejskich. Bardzo nieliczne miasta posiadają na własność wspólne nieruchome majątki, które przynosiłyby stały, oznaczony i pewny dochód; główne źródło zasobów miejskich stanowią; nie zabezpieczone od możliwych wypadkowości dochody z czynszów, lecz środki zupełnie postronne: albo prawo propinacji (dochód ze sprzedaży trunków), albo różnego rodzaju opłaty, obciążające przedmioty handlu i przemysłu. W wielu miastach nie ma i tych zasobów i niezbędne potrzeby miejskie, pokrywane są za pomocą rozkładu na miejscowych mieszkańców. W jakiem niezadowalniającem ekonomicznem położeniu znajduje się większość miast nadwiślańskich jako przykład można wskazać miasto Sulejów, które nie tylko nie należy do liczby gorszych, lecz stanowi jedno z lepszych pomiędzy teraźniejszemi słabo rozwiniętemi miejskiemi osadami: liczy ono 2,000 mieszkańców; posiada w depozycie w banku 4,500 rs. kapitału gminnego; dochody jego dochodzą dò 1,895 rs. rocznie; leży o 12 wiorst od obecnego miasta gubernjalnego Petrokowa, na drodze bitej do Radomia i Kielc. A tymczasem jest w niem tylko jeden dom podobny do miejskiego; resztę budowli stanowią po większej części zwykłe włościańskie czworaki i sześcioraki (to jest z czterema lub sześcioma lokalami), najtańszej budowy i bardzo brudnej powierzchowności, często nawet bez podłóg; mieszkańcy zajmują się rolnictwem lub wypalaniem wapna, które spławia się Wisłą i Pilicą do Warszawy; innego przemysłu nie ma; cztery piąte dochodów miejskich tworzy się z dzierżawy opłaty od przejeżdżających przez most na Pilicy (1,050 rs.) i z pieców do wypalania wapna.

Wszystkie w ogóle opłaty miejskie, wpływające do kas miejscowych, dzielą się na dwa główne działy: 1) opłaty od mieszkańców miejskich, zajmujących się jakim przemysłem; tym opłatom służy ogólna nazwa *kanonu od przemysłu*; 2) opłaty od osób przyjeżdżających i od przedmiotów przywożonych do miasta; opłaty te noszą różne nazwy: targowe, jarmarczne, brukowe, rogatkowe, kopytkowe, dyszlowe, polanowe i t. p.

Opłata znana pod nazwą kanonu od przemysłu, istnieje od dawnych czasów w gubernjach nadwiślańskich; lecz pobór tej opłaty długo nie podlegał żadnym ogólnym przepisom, któreby usuwały, o ile można, samowolność w rozporządzeniach krępujących działalność osób prywatnych. Dopiero w początku 1837 r. wydane były pewne przepisy; lecz już natenczas widocznie uznawano ich niedostateczność i nieregularność samej opłaty. Przynajmniej w przepisach tych zastrzeżono, że w razie ustanowienia opłaty patentowej, ustanie pobór kanonu od przemysłu. Zatem kanon pozostawiony został na korzyść kas miejskich tylko jako środek czasowy, który przy przekształceniu zarządu i gospodarstwa miejskiego, powinien ustać w swem działaniu. *(d. c. n.)*.

(¹) Z wyłączeniem miasta Warszawy, o którem nie będzie tu mowy.

(²) Dla pokazania w jakim stosunku cyfry te zostają do cyfr odpowiednich w miastach Cesarstwa, właściwem będzie przytoczyć następujące dane: w miastach 27 gubernij wziętych w porządku alfabetycznym bez wyboru (archangielskiej, astrachańskiej, wileńskiej, witebskiej, włodzimierskiej, wołogodzkiej, wołyńskiej, woroneżskiej, wiackiej, grodzieńskiej, jekaterynosławskiej kazańskiej, kałużskiej, kijowskiej, kowieńskiej, kostromskiej, kurlandzkiej, kurskiej, liflandzkiej, minskiej, niżogrodzkiej, nowogrodzkiej, ołonieckiej, orenburgskiej, moskiewskiej, obwodu besarabskiego i ziemi wojska dońskiego), wliczając w to osady i miasta nadetatowe i nie biorąc w rachubę m. Moskwy, średnia cyfra ludności miejskiej przenosi 7,600 głów (na każdą osadę miejską), średnia suma dochodów miejskich przenosi 10,000 rsr., średnia liczba domów murowanych około 70. Tymczasem należy wspomnieć, że w masie oznaczonych miejskich osad, znajdzie się wiele takich, które nie odznaczają się rozwojem przemysłowo-handlowym, i że w liczbie wymienionych gubernij, niektóre, jak naprzykład archangielska i ołoniecka są mało zaludnione.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (**Nowe dziełko**). Nakładem kantoru księgarskiego Zygmunta Szlejfstejna przy ulicy Św.-Krzyzkiej Nr. 13, wyszło dziełko pod tytułem: *Dodatek do ustnego wykładu jeografji*, przez J. M. Kamińskiego. Cena kop. 15.

* (**Dystylarnia pod firmą Karola Schneider w Warszawie, przy placu Trzech Krzyży na rogu alei Belwederskiej pod Nr. 1675**). Jednym z najstarszych zakładów dystylacyjnych w Warszawie, jest dystylarnia dopiero co wzmiankowana z swej firmy. Założył ją pierwotnie ś. p. Karol Schneider w r. 1850 przy placu św. Aleksandra w domu dziś Nowakowskiego pod Nr. 158⁸/₉, *a odznaczając się zawsze szczególną starannością i sumiennością* w produkowaniu wszelkich wódek i likierów, i trzymając się niezmiennie tej zasady, aby przedewszystkiem mieć na względzie nie zysk przemijający, lecz dobroć wyrobu, zdołał sobie ustalić powszechną w mieście naszem wziętość, renomę i poważanie, a przewagę trunkom jego nad wielu innemi fabrykantami *ustaliło i to jeszcze głośne przekonanie, że nigdy nie wyrabiał wódek z melassy, co i obecnie w zakładzie pomienionym skrupulatnie jest przestrzeganem*, pomimo że wyrob z melassy, nierównie taniej przychodzi. W r. 1865, ś. p. Schneider powziął myśl urządzenia w posesji siostrzeńca swego p. Aleksandra Siedlewskiego, przy rogu alei Belwederskiej dystylarni wzorowej, na podobieństwo tego rodzaju znakomitych zakładów zagranicznych, dobrze mu osobiście znanych, a pomimo podeszłego już wieku, mając lat 70 wziąwszy się do dzieła z silną wolą i młodzieńczą energją, wystawił oddzielną budowlę masiw murowaną, według własnych wskazań, tudzież planu budowniczego miasta p. Ankiewicza; zamówił w

Berlinie u znanego fabrykanta Neumana aparat parowy systemu Savalla, za który wynalazca na powszechnej wystawie paryzkiej medalem zaszczycony został, budowę zaś machiny parowej, kotłów, i wielu różnych przyrządów dystylacyjnych, przez przemysł fabryczny i długoletnie doświadczenie ulepszonych, tutejszej fabryce Roberta Bothe poruczył. — Zaskoczony chorobą, a następnie śmiercią w dniu 17 stycznia 1868 r. nie zdołał cieszyć się widokiem zupełnie ukończonego dzieła swego. Mozoł ten przyjęli na siebie: siostrzeniec zmarłego pan Aleksander Siedlewski, dzisiejszy właściciel w spadku odziedziczonej dystylarni, tudzież p. Felicjan Jankowski, dystylator z głęboką teoryczną i praktyczną znajomością fachu swego, w znakomitych zagranicznych zakładach gruntownie wykwalifikowany i lat kilkanaście wspólnie z nieboszczykiem Schneidrem pracujący.— Tak więc pp. Siedlewski i Jankowski jako współka, szanując drogie dla nich intencje ś. p. Karola Schneidra i wtajemniczeni w pomysłowość celów jego, nie szczędzili trudów i kosztów do zupełnego ukończenia rozpoczętej przez niego pracy. W dystylarni wzmiankowanej zwraca na siebie uwagę jedenaście filtrów, na których okowita przez węgiel się oczyszcza, a jakkolwiek jest to system stary przez wielu dystylatorów dla znacznych kosztów zarzucony, lecz tu w swej wykonalności utrzymany został, jako żadnym innym skutecznie zastąpić się nie dający. Każdy też ktokolwiek ze znawców zwiedza dystylarnię pod firmą Karola Schnejdra w dzisiejszym jej stanie rozwoju, *znajduje ją wzorową, z chlubą dla krajowego przemysłu fach dystylatorski reprezentującą.* Każdy widzi, że na wzniesienie tak trafnie urządzonego zakładu, składać się musiały: gorąca chęć pokonania wszelkich trudności, gruntowna znajomość przedsiębiorstwa i nieposledni kapitał.—Wyroby tej fabryki mianowicie: sp rytusy, wódki i likiery *wysłane w r. 1867 na powszechną wystawę paryzką, otrzymały zaszczytną pochwałę, której to nagrody żaden z dystylatorów warszawskich niedostąpił.* Dwór Łazienkowski i Belwederski, o ile w Warszawie jest zjazd znakomitych osób, przez dystylarnię Schneidera zawsze zaopatrywane bywają w produkta dystylacyjne nieustępujące bynajmniej zagranicznym; a zasługuje także na wzmiankę nie zwykłe w swoim rodzaju zlecenie wprost z Paryża przez dystylarnię Schneidera otrzymane, co do przesłania kilkudziesiąt flaszek różnych gatunków wódek dla jednej ze stale tam przemieszkujących rodzin, przesyłka których przez pośrednictwo domu handlowego Frenkla już w miesiącu zeszłym uskutecznioną została. Na konsumcyjną potrzebę prowincij, coraz to nowe wysyłane są transporta; najwymowniejszem zaś świadectwem przemawiającem na korzyść zakładu Karola Schnejdra jest ta okoliczność, że laboratorjum medyczne i farmaceutyczne szkoły głównej wyłącznie z jej produkcji spirytus nabywa, jak również prawie wszyscy aptekarze warszawscy.—Oprócz głównego magazynu przy placu dystylarni w posesji jak wyżej przy placu Trzech Krzyży -- dystalarnia ta posiąda sklep detalicznej sprzedaży na rogu ulic Długiej i Przejazd obok handlu dawniej Koelichena. — Bez wódek i likierów Schneidrowskich rzadko która obchodzi się w mieście naszem restauracja lub bufet, wszędzie też ozdobne flaszki „K. Schneider" spotykać możemy po stołach prywatnych, a tem liczniej pokażą się one przy blizkiem już wielkanocnem święconem, jako artykuł konieczny i sanitarny poniekąd.

Ф.

Warszawa, dnia 8 (20) Marca.

Kalendarz.

W niedzielę, 9 (21) marca, — św. Benedykta opata.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 58; zach. o godz. 6 min. 16.

W poniedziałek, 10 (22) marca, — śśw. Pawła bisk. i Oktawjana.— Słońce wsch. o godz. 6 min. 56; zach. o godz. 6 min. 18.

Stan pogody.

Dziś z rana + 1°6 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach	749.6	748.7
Termometr Reaum	+ 1°0	+ 4°0
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 4 5, R. Najmniejsze ciepło + 0°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 5.

Widowiska.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, w sobotę, opera w 4 ch aktach, **Un ballo in Maschera (Bal maskowy)**, przez artystów włoskich; abonament N. 12 lit. A.—Osoby: Hrabia Riccardo—p. *Carrion;* Renato, jego sekretarz—p. *Padilla;* Amelja, żona Renata—panna *Ferrucci;* Ulryka, wróżka—panna *Sanz;* Oskar, paź hrabiego—panna *Benatti*; Silvano, marynarz—p. *Suszyński*; Samuel—p. *Bossi*; Tom—p. *Borkowski*; Sędzia—p. *Zakrzewski*; Paź Amelji—panna *Bron. Rybicka.* — **Tańce.** — *Jutro*, w niedzielę, opera **Un ballo in maschera (Bal maskowy)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — *Wczoraj*, w piątek, dawano dramat **Kupiec wenecki**, było osób 998.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, w sobotę, 2-gi raz komedja w 1-ym akcie, **Nieśmiały.** —Osoby: Lubicz właściciel folwarku -- p. *Grzywiński*; Zdzisław, jego syn—p. *Tat.rkiewicz*; Turkalska, właścielka majątku—pani *Mazurowska*; Klara jej córka— pani *Bakałowicz*; Krętosz, doradca Lubicza— p. *Chomiński*; Gmatwacz, doradca Turkalskiej—p. *Damse*; — krotochwila w 1-m akcie, **Pafnucy i Narcyz.**— Osoby: Pafnucy — p. *Chomiński*; Aurelja, jego żona—pani *Ostrowska*; Narcyz—p. *Zółkowski*; Małgosia, służąca Aurelji— panna *Zółkowska*;—krotochwila w 1-m akcie, **Kapelusz zegarmistrza.**—Osoby: Gonzales—p. *Piasecki*; Stefanja, jego żona—panna *Gilska*; Rodryg Gonzales—p. *Grzywiński*; Amedeusz, służący Gonzalesa — p. *Damse*; Henryka, pokojówka Stefanji — panna *Micińska*; Zegarmistrz—p. *Dobrowolski*; Odźwierny—p. *Dąbrowski.*— *Jutro*, w niedzielę, komedje **Było to pod Wagram; Nieśmiały; Kartka wycięta.**

TEATR AMATORSKI (w Sali gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności), na korzyść ubogich pod opieką tegoż towarzystwa zostających.—*Dziś*, w sobotę, nowa i nieznana na scenie warszawskiej, komedja w 1-m akcie, oryginalnie napisana: **Przy kominku**;—komedja w 2-ch aktach, wierszem, z francuzkiego tłómaczona: **Kto kocha, ten się kłóci; — Zgon pieśniarza**, poezja F. Gumowskiego, deklamowana przez pannę S. R.;—komedja w 1 akcie, oryginalnie wierszem napisana przez Aleks. hr. Fredrę: **Zrzędność i Przekora.** — Zacznie się o godzinie 7-ej.

W SALACH REDUTOWYCH. —*Jutro*, w niedzielę, danym będzie **Koncert** Adama Müncheimera, dyrektora muzyki teatrów warszawskich.—Program: Uwertura z opery „Otton Łucznik", Adama Müncheimera; „Hymn do mistrzów sztuki" (słowa F. Schobera), Müncheimera (chór (unisono) z orkiestrą); Fantazja op. 49, Chopina (p. Dulęba); „O Salutaris" z nowej i nieznanej mszy, Rossiniego (pani Leśkiewicz); Duet z op. „Stradjota", Müncheimera (pani Müncheimer i p. Prochazka); „Stabat Mater", Rossiniego: a) Introdukcja chor z solami (panna Braciszewska, pani Leśkiewicz, pp. Cieślewski i Prochazka; b) Arja (p. Cieślewski); c) Duet (panna Braciszewska. pani Leśkiewicz); d) Solo (p. Prochazka), z chórem (na same głosy); e) Kwartet (panna Braciszewska, pani Leśkiewicz, pp. Cieślewski i Prochazka); f) Kawatina (pani Leśkiewice ; g) Arja (pani Müncheimer) z chórem; h) Kwartet na same głosy (panna Braciszewska, pani Leśkiewicz, pp. Cieslewski i Prochazka); i) Fuga (chór).— Zacznie się o godzinie 1 z południa. — Cena miejsc: numerowanych w pierwszych rzędach rs. 1 kop. 50 i 5 kop. na biednych; numerowanych w dalszych rzędach rsr. 1 i kop. 5 na biednych; galerja kop. 50.—Biletów nabyć można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Senewalda, Kauffmana i Hösicka, w dniu zaś koncertu w kasach obu teatrów.— Bilety zielone służą do sali na lewo,—różowe do sali środkowej,—żółte do sali prawej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry warszawskiej**, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego.— Program: „Pan Cześnik", polonez Oborskiego; „Panacea Klänge" walc, Straussa; Uwertura dramatyczna, Müncheimera; „Les Fauvettes" polka na dwa fleciki, Bosqueta; Marsz na srebrne wesele Elsnera, Dobrzyńskiego; „Śpiew do kołyski" na kwartet, Vogta; Potpourri z opery „Faust" (Gounoda), Szulca; „Kujawiak", solo na skrzypce (wykona p. Lewandowski), Łady; L'estasi-walc, Arditiego; „Ständchen" (wykona na trąbce p. Kuhne (1-szy raz), Schuberta; Uwertura z op. „Biała dama", Boieldiego; Galop, Szulca.—Początek o godzinie $4\frac{1}{2}$.—Cena wejścia kop. 20.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał major *Wasiliew*, z Wiednia; tajny radca *Andrault*, z Łochowa;—wyjechał: jenerał-major *Chomentowski*, do Brześcia.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 268, wyjechało osób 423;—koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 148, wyjechało osób 206,— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 76, wyjechało osób 132; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 463, w tej liczbie z zagranicy 33; wyjechało osób 521, w tej liczbie za granicę 27.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 7 (19) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Chanuszowska w Władysławowie, Berliner w Łowiczu, Szyperska w Włocławsku, Jędrzejczyk w Brzezinach, Łabędowicz w Tarasin, Wermiszowicz w Węgrowie, M. Szpiro w Zamościu, Rogowski w Lublinie, Przybyłowska w Leszczynach, Siergiejenko w Czernigowie, Gronowski w Radomiu, Cybulski w Płocku, Bergier w Petersburgu, Rotenberg w Rodłewie, Krocza w Koninotolach, Pawłowski w Biały, Galiński w Kałuszynie, — listów miejskich sztuk 9, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 11 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 7 (19) b. m. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 90, wyzdrowiało 62, umarło 8, pozostało 2057 (mężczyzn 1022, kobiet 1035), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 205, kobiet 180.

* W dniu 7 (19) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan*: płci męzkiej 12, płci żeńskiej 12; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4; razem 32;— **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan*: —; *starozakonnych*: —;— **umarło:** *chrześcjan*: płci męzkiej 10, płci żeńskiej 11; *starozakonnych*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 4; razem 31.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 8 (20) Marca 1869 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100		88	37	87	87
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		83	29	82	79
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		99	50	9[illegible]	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		70	29	69	79
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		89	75	89	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		178	—	173	—
„ „ „ 1866 „ 100		173	—	170	—
5% Listy Zastaw. Rosji		—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		66	50	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		69	17	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		—	—	—	—
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol			—	98	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	111	—	110	85
„ . . . „ „	k. t.	110	70	110	55
Wrocław . . . „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . „ „	2 m.	110	70	110	15
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	[illegible]	—	—
Paryż . . . 300 Frank.	2 m.	[illegible]	[illegible]	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A	2 m.	90	99	—	—
Petersburg . . . 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ . . . „	k. t.	-			—
Moskwa . . . „ „	1 m.		—	—	-
„ . . . „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. — k. $96\frac{2}{3}$.
* „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $21\frac{1}{9}$.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg dnia 7 (19) Marca 1869 r.

	za r sr.
Weksle na Londyn 3 miss	$32\ 3\frac{15}{16}$
„ Hamburg „	$28\frac{13}{16}$
„ Amszterdam „	
„ Paryż	333
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	
6-ta „ „	$84\frac{1}{4}$
7-ma „ Rothschilda	$100\frac{1}{2}$
1-za „ Premjowa z r. 1864	178
2-ga „ „ z r. 1866	175
5% Bilety Bankowe	$89\frac{1}{4}$
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	127
Obligacje „ „ „ „	89
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	$99\frac{1}{2}$
5% Listy zastawne ruskie	$96\frac{5}{8}$
5% Metaliki	—
„ Kupon z Lutego	—
„ „ z Sierpnia	—
Imperjały	615
Dyskonto	—

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 7 (19) Marca 1869 roku.

Z PARYŻA.	
Renta 3%	70 37
Renta Włoska	56 30
Akcje Kredytu Ruchomego	230
Z LONDYNU	
3% Pdaiery (Consols)	$93\frac{1}{8}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE

N. D. 1919. *Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Łukaszu Świątkiewiczu b. współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1758*B*, w Warszawie położonej, wyznacza się termin w dniu 10 (22) Września 1869 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

1—1 Jan Jasiński.

N. D. 1924. *Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 22 Lutego 1860 r. śmierci Augusta Golcz, właściciela dóbr Trzebuchowo-Kamienne z okręgu Włocławskiego, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 18 (30) Wrześuia 1869 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

1—1 Franciszek Kulikowski.

N. D. 1913. *Pisarz Kancelaryi Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci: 1. Ignacego Osławskiego, właściciela dóbr miasta Janowiec i Oblasy oraz Mszadla w Okr. Koziennickim. 2. Jana Walewskiego, właściciela dóbr Trojanowice, w Okr. Konieckim i współwierzyciela sumy rs. 3,525 na dobrach Straszowej-woli z tegoż Okręgu, pod Nr. 2 wykazu. 3. Księcia Adama Czartoryjskiego co do ostrzeżenia względem 1/4 części sumy dukatów 2,165 rub. 2 kop. 32 1/2 i dukat. 9,678 rub. 1 kop. 65 z zaległemi procentami pod Nr. 2 wykazu dóbr Sieragi z Okr. Staszowskiego wpisanego od którego konfiskaty Skarb Królestwa odstąpił. 4. Ludwiki z Szupińskich Szydzińskiej co do sumy rs. 5,100 pod Nr. 22 lit. *b.* wykazu dóbr Brynica, z Okr. Szydłowieckiego zapisanej i 5. Michała Rogojskiego właściciela dóbr Ulowa z Okr. Opoczyńskiego, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 12 (24) Września r. b.

Radom dnia 1 (13) Marca 1869 r.

1—2 J. N. Zengteller.

N. D. 1927. *Pisarz Sądu Pokoju Wydziału I. w Warszawie.*

Po śmierci Gotlieba vel Bogumiła Oemich, właściciela nieruchomości gruntu i młyna wiatraka, w gminie Powązki, teraz pod Nr. policyjnym 23 położonej, otworzył się spadek, do regulacji i zamknięcia którego, termin prekluzyjny na d. 24 Września (6 Października) r. b. w miejscu posiedzeń Sądu oznaczam.

Warszawa d. 4 (16) Marca 1869 r.

1—1 Rzeszotarski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 1923. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10, Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: obicie papierowe, materjały piśmienne, ceraty różnego gatunku, drobne przedmiota galanteryjne, w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. o godzinie 11, na gruncie posesji Nr. 411 przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1869 r.

1—1 Sosonko,

N. D. 1724. *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. na gruncie cegielni w Ząbkach, gminie Wawer, o godzinie 12 z południa, dopełnioną zostanie przez głośną licytacją sprzedaż zajętej przezemnie cegły palonej 500,000 sztuk, licząc za 1000 od rs. 3, a to na satysfakcję zaległych podatków z propinacji w Ząbkach i Kawenczynie przypadających.

Każdy zatem chęć kupna mający, po zaopatrzeniu się w gotowizną i złożeniu vadium 1/10 części sumy całkowitej zaległości skarbowej wyrównywającemu, w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce, któremu przedmiot zalicytowany po opłaceniu zaraz przypadającej za takowy należności wydanym będzie, a tenże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiązany.

Warszawa, d. 27 Lutego (11 Marca) 1869 r.

2—3 Dyjewski.

N. D. 1918.

Wyroby powroźnicze, oraz narzędzia do tychże wyrobów służące, po Rozalji z Gałkowskich Kierste pozostałe, na żądanie stron interesowanych sprzedane zostaną przez licytację publiczną w Warszawie w domu Nr. 2682 przy ulicy Bednarskiej d. 10 (22) Marca r. b, o godzinie 10 z rana, przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą. Licytacja zaczynać się będzie od cen zniżonych.

1—1 Michał Rapacki, Rejent.

N. D. 1935. W dniu 11 (23) Marca r. b. o godzinie 11 z rana w Warszawie, na targu publicznym Grzybów zwanym, i w dniu 12 (24) t. m. i r. o godzinie 1 w południe na przedmieściu Pradze przy Warszawie na targu publicznym Koński zwanym, rozmaite meble i fortepian, przez licytację sprzedane zostaną.

1—1 *Skierkowski*, Komornik.

N. D. 1914. Prawnie zajęte obiekta, jako to: kanapy, krzesła, komody, szafy, serwantka, stoły, powóz i konie w Warszawie na placu targowym za Żelazną Bramą, w dniu 11 (23) o godzinie 11 i 19 (31) o godzinie 10 z rana; na placu Muranów w dniu 11 (23) i 12 (24) o godzinie 10 i 11 z rana, wszystkie w miesiącu Marcu 1869 r. przez publiczną licytację sprzedane będą.

1—1 *Zawadzki*, Komornik.

N. D. 1920. Prawnie zajęte objekta, jako to: meble jesionowe, naczynia kuchenne, garderoba i bielizna różna, wóz, 50,000 sztuk cegły i t. p. w Warszawie w dniu 10 (22) Marca r. b. o godzinie 11 rano za Żelazną Bramą i 12 (24) t. m. o godzinie 10 rano na Nowem-Mieście przez publiczną licytację sprzedane będą.

1—1 Władysław *Karwowski*, Komornik.

N. D. 1917. Марта 12 (24) дня с. г. въ 10 ч. утра, махоневые и ясеновые мебели, зеркало, за Желѣзною брамою въ Варшавѣ, будутъ проданы съ публичнаго торга.

Поплавскій, Судебный Приставъ.

* * *

W dniu 12 (24) Marca roku bież. o godzinie 10-ej rano, na targu za Żelazną Bramą w Warszawie, meble machoniowe i jesionowe, lustro, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 *Pawłowski*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 1916. Niżej podpisany podaje do wiadomości, że żadnych rewersów prywatnych na stemplu jakiem kolwiek bądź z odciętym herbem bądź z takowym, na rzecz czyjąkolwiek niewystawiał i wystawiać nie będzie. Ostrzegam przeto aby nikt podobnych rewersów nienabywał pod skutkami prawa, gdyż obecnie posiadany, w drodze właściwej zaskarżony został.

Władysław *Popławski*,

1—3 ulica Długa Nr. 556.

N. D. 1538. **Folwark donacyjny LESZCZYDÓŁ** w Powiecie Pułtuskim pod miastem Wyszkowem, **jest do wypuszczenia w administracją** poręczającą od dnia 1 Czerwca r. b.

Bliższą wiadomość udzieli listownie lub ustnie, główny Zarząd majoratu Uniejów gdzie jest także stacja pocztowa.

2—3—2198

N. D. 1820. Do dzisiejszego numeru Dziennika Warszawskiego dla prenumeratorów na prowincję dołącza się Cennik o **extrakcie mięsnym Lebiga.**

N. D. 1926. Do dzisiejszego numeru Dziennika Warszawskiego dla prenumeratorów na prowincję dołącza się Cennik o **zupełnej i rzeczywistej wyprzedaży.**

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

N. D. 1908. *Плоцкій Уголовный Судъ.*

На основаніи Высочайшаго Указа отъ 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г. и Постановленія б. Совѣта Управленія Царства Польскаго отъ 16 (28) Октября 1856 г. вызываетъ:

1. Шае Эйзенберга лѣтъ 81, изъ гор. Плоцка бѣжавшаго а теперь имѣющій находится въ Берлинѣ.

2. Ивана Антосевича лѣтъ 30, б. исправляющаго должность Войта Гмины Авиканце, бѣжавшаго за границу въ 1853 г.

3. Ивана Тананевича б. исправляющаго должность Войта Гмины Думбель въ Сейненьскомъ Уѣздѣ тоже бѣжавшаго за границу въ 1854 году.

Самовольно остающихся безъ позволенія Правительства за границею и нынѣ безъизвѣстно отсутствующихъ приглашаетъ находящихся въ Европѣ въ продолженіе шести мѣсяцевъ, находящихся же въ другихъ сторонахъ свѣта въ продолженіе одного года, считая со дня припечатанія этого вызова въ газетахъ, возвратиться въ отечество и лично или посредствомъ Полицейской Власти о своей явкѣ увѣдомить Плоцкій Уголовный Судъ или же въ этихъ промежуткахъ прислать въ оный Судъ оправданіе о причинѣ неявки по первоначальному объявленію Начальства, такъ какъ въ противномъ случаѣ въ силу ст. 340, 341 Уложенія о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ подвергнутся лишенію всѣхъ правъ и вѣчному изъ предѣловъ Государства изгнанію, въ случаѣ самовольнаго потомъ возвращенія коль скоро состоявшійся объ нихъ приговоръ войдетъ въ законную силу, ссылкѣ въ Сибирь на поселеніе.

* * *

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r., oraz postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 16 (28) Października 1856 roku, wzywa:

1. Szaję Ejzenberga lat 81, zbiegłego z miasta Płocka i obecnie przebywającego w Berlinie.

2. Jana Antosiewicza lat 30, byłego zastępcę Wójta gminy Awiżance w roku 1853, za granicę zbiegłego.

3. Jana Tananiewicza, byłego zastępcę Wójta gminy Dumbiel, w Powiecie Sejneńskim, w roku 1854 podobnież za granicę zbiegłego.

Jako samowolnie bez pozwolenia Rządu za granicą przebywających, aby Szaja Ejzenberg, jako przebywający w Europie w przeciągu 6 miesięcy, dalsi zaś którzy mogą przebywać w innych częściach świata w ciągu roku jednego od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych do kraju wrócili i osobiście lub przez władze policyjne o powrocie swoim Sąd Kryminalny w Płocku zawiadomili, albo też, ażeby w przeciągu tegoż czasu usprawiedliwienie powodu nie powrócenia dotąd do kraju na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez pisma publiczne Sądowi nadesłał, gdyż w razie przeciwnym na mocy art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne wygnanie, a w razie samowolnego następnie powrotu jak wyrok przeciwko nim zapaść mający, stanie się prawomocnym, na osiedlenie w Syberji zostaną zesłani.

Г. Плоцкъ, Января 28 (Фев. 9) 1869 г.

Предсѣдатель, Орловскій.

N. D. 1894. *Бургомистръ Города Тыкоцина.*

Симъ объявляетъ для всеобщаго свѣдѣнія, что Мендель Блюменфельдъ житель города Тыкоцина Мазовѣцкаго Уѣзда желаетъ переселиться въ Имперію а именно городъ Вильно.

А потому если кто имѣетъ какія либо къ изясненому претензій, долженъ заявить таковыя законнымъ порядкомъ въ моемъ управленіи въ 30 дневныи срокъ со дня обявленія, ибо претензій заявленныя послѣ срока принимаемые не будутъ.

Г. Тыкоцинъ, Марта 3 дня 1869 года.

1—3 Бургомистръ, Любовицкій

N. D. 1740. *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*

Podaje do wiadomości, że dla przewożących drzewo opałowe drogą żelazną Warszawsko-Terespolską, z odległości większej jak 100 wiorst w kierunku do Pragi, ustąpiony będzie 25 procent od opłaty obowiązującą taryfą ustanowionej.

Ustępstwo to nie dotyczy opłaty rogatkowego od transportowego drzewa, które na dawnych zasadach pobierane będzie.

2—3 Warszawa d. 12 Marca 1869 r.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 1735. *Финансовое Управленіе въ Царствѣ Польскомъ.*

Горный Департаментъ объявляетъ, что въ присутствіи Горнаго Департамента въ Варшавѣ 28 Марта (9 Апрѣля) с. г. въ часъ по полудни, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленіи, на поставку въ текущемъ 1869 г. издѣлій изъ заводовъ и магазиновъ Западнаго Горнаго Округа въ гордѣ Варшаву, по цѣнамъ слѣдующимъ (in minus).

а. За поставку желѣза 90000 пудовъ, по 2,85 коп. отъ пуда.

б. За поставку цинка 3600 пудовъ, по 1,71 коп. отъ пуда.

в. За поставку желѣзной и цинковой жести 30500 пудовъ, по 4,05 коп. отъ пуда.

Залогъ къ этимъ торгамъ назначенъ 750 руб. и на торговыя издержки 25 руб.

Объявленія должны быть писаны на русскомъ и польскомъ языкахъ, на гербовой бумагѣ 75 коп. достоинства, по слѣдующей формѣ:

Вслѣдствіе объявленія Горнаго Департамента отъ 27 Февраля 1869 г. за № 4378 обязуюсь въ теченіи 1869 г. перевозить издѣлія, какъ то: желѣзо, цинкъ, желѣзную и цинковую жесть въ Варшавскій главный магазинъ изъ заводовъ и магазиновъ Западнаго Округа, по торговымъ цѣнамъ, съ уступкою 0,% (выписать процентъ прописью) принимая на себя всѣ обязанности по условіямъ мнѣ и замѣчаніямъ изложеннымъ въ торговыхъ условіяхъ извѣстнымъ и мною подписаннымъ.

При томъ прилачаю квитанцію кассы N. на представленное въ залогъ 00 руб. и на издержки по объявленіи 00 руб. съ тѣмъ что когда торги за мною неостанутся, то, торговыя деньги получу обратно чично или посредствомъ уполномоченнаго.

Постоянное мѣсто моего жительства въ N. въ самомъ ближайшемъ мѣстѣ отъ почтовой станцій N. уѣзда N. губерніи N.

Писалъ въ N. мѣсяца и дня N. 1869 г.

(подписать имя, отчество и фамилію)

Прочія условія можно видѣть въ Канцеляріи Горнаго Департамента въ Варшавѣ и въ Канцеляріи Начальника Западнаго Горнаго Округа въ Домбровѣ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Варшава дня 27 Февраля 1869 года.

Завѣдывающій Горнымъ Дапартаментомъ, (. . . . .)

Начальникъ Секціи, Мозарскій.

Правитель Канцеляріи, Броневичъ.

* * *

Wydział Górnictwa obwieszcza: że w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) b. r. o godzinie 1 po południu, odbędzie się licytacja za pośrednictwem opieczętowanych deklaracji, na dostawy w bieżącym 1869 roku wyrobów z zakładów i magazynów okręgu Zachodniego do Warszawy, od cen in minus następujących:

a) za dostawę żelaza pudów 90,000, po kop. 2,85 od puda.

b) za dostawę cynku pudów 3600 po kop. 1,71 od puda.

c) za dostawę blachy żelaznej i cynkowej pudów 30,500 po kop. 4,05 od puda

Kaucja do tej licytacji oznaczona na rs. 750 i na koszta licytacyjne rs. 25.

Deklaracje mają być pisane na papierze stemplowym kop. 75, po rusku i po polsku, podług następującego wzoru:

„Wskutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa, z dnia 27 Lutego 1869 r. Nr. 4378 obowiązuję się w ciągu 1869 r. przewozić wyroby, jako to: żelazo, cynk, blachę żelazną i cynkową do Składu Głównego w Warszawie, z zakładów i magazynów okręgu Zachodniego, odstępując z cen licytacyjnych 0%, (wypisać wyraźnie i przyjmując na siebie wszelkie zobowiązania i zastrzeżenia wymienione w warunkach licytacyjnych mnie znanych i przezemnie podpisanych.

Przytem dołączam kwit kasy N. na złożoną kaucję rs. N. i na koszta licytacyjne rs. N. które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam, lub przez pełnomocnika odbiorę na powrót.

Stałe moje zamieszkanie w N. na bliżej stacji pocztowej N. w guberni N. powiecie N. położone.

Pisałem w N. dnia, miesiąca N. 1869 r.

(podpisać imię i nazwisko).

Inne warunki można przejrzeć codziennie, z wyjątkiem świąt, dni galowych, w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie i w biurze Naczelnika górniczego okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

N. D. 1897. *Калишское Губернское Правленіе.*

Отъ Калишскаго Губернскаго Правленія объявляется, что въ присутствіи онаго производиться будутъ 27 Марта с. г. въ часъ по полудни публичные изустные торги (in minus) на поставку продовольственныхъ припасовъ для арестантовъ содержащихся въ Ленчицкой тюрьмѣ, съ 1 (13) Апрѣля по конецъ настоящаго года, съ цѣны $9^{40}/_{100}$ коп. сер., за дневную порцію арестанта.

Желающіе принять на себя упомянутую поставку, обязаны явиться въ назначенное выше мѣсто и срокъ съ свидѣтельствомъ мѣстнаго полицейскаго начальства о своей благонадежности и съ залогомъ на сумму 500 руб. наличными деньгами, закладными листами или другими государственными бумагами дозволенными по существующимъ узаконеніямъ къ представленію въ залогъ по обязательствамъ съ казною.

О прочихъ условіяхъ можно будетъ узнать въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Калишскаго Губернскаго Правленія ежедневно исключая праздничныхъ, воскресныхъ и табельныхъ дней.

Г. Калишъ, 28 Февраля 1869 года.

Совѣтникъ, Завадзкій.

1—3 Бухгалтеръ, Стржалковскій.

N. D. 1430. *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Примѣняясь къ 1 статьи Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года вызывается симъ къ возврату на родину бѣжавшій изъ мѣста своего жительства, безъ дозволенія подлежащихъ властей еврей изъ мѣстечка Хмѣльника Сруль Маеръ Папирманъ, который по имѣющимся свѣдѣніямъ находится нынѣ за границею, съ тѣмъ чтобы въ продолженіи шести недѣль со дня настоящаго вызова явился въ ближайшее Полицейское Управленіе Царства, въ противномъ случаѣ согласно 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ, приговоренъ будетъ къ безвратному изгнанію.

Г. Кѣльцы, 13 Февраля 1869 года.

3—2 Вице-Губернаторъ, (. . . . .).

N. D. 1727. *Калишское Уѣздное Управленіе.*

На основаніи Указа Калишскаго Губернскаго Правленія отъ 17 Февраля с. г. за № 1117, предписываю магистратамъ и войтамъ гминъ, объявить жителямъ, что 25 Марта (6 Апрѣля) 1869 г. въ 11 часовъ утра, будутъ производится торги въ Уѣздномъ Управленіи на производство работъ по постройкѣ шоссейной дороги 2-о разряда, изъ города Калиша въ Велюнь, на протяженію $1^1/_2$ верстъ.

Торги начнутся отъ суммы 3,401 руб. 35 коп. посредствомъ опечатанныхъ декларацій (in minus), желающіе приступить къ торгамъ, обязаны явиться въ означенный срокъ съ залогомъ равняющимся $^1/_{10}$ части выше прописанной суммы лично, или прислать по почтѣ декларацію (ниже показанной формы) вмѣстѣ съ квитанціею внесеннаго залога, въ одно изъ городскихъ, или казенныхъ казначействъ, который неудерживающемуся при торгахъ, тотчасъ будетъ возвращенъ, удерживающемуся же будетъ задержанъ съ обязанностію пополненія онаго до $^1/_5$ части опредѣленной смѣтою до времени утвержденія пріемо сдаточнаго протокола произведенныхъ работъ.

Деклараціи должны быть писаны четко безъ всякихъ подчистокъ. Торговыя кондиціи, могутъ быть расмотрены въ Уѣздномъ Управленіи, исключая воскресеніи и табелныхъ дней.

Калишъ дня 24 Февраля 1869 года.

Уѣздный Начальникъ, (. . . .)

Инженеръ, (. . . . .)

Декларація.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Калишскаго Уѣзда отъ Февраля с. г. за Nr. симъ обязываюсь, произвести работы по постройкѣ шоссе изъ города Калиша на пространствѣ $1^1/_2$ верстъ за сумму N. N. или менѣе отъ означенной суммы о N. N.

Квитанцію Казначейства N. N. на внесенный салогъ 341 руб

Имя и замилія.

Проживаю въ городѣ N. N. или деревни N. N.

въ городѣ N. N. числа и мца N. N. 1869 г.

2—3 (подпись)

N. D. 1895. *Жарновецкое Лѣсное Управленіе.*

Объявляется, что на основаніи предписанія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 3 Февраля с. г. за N. 1456/329 назначено на 3 (15 Апрѣля с. г. въ 10 часовъ утра въ канцеляріи лѣсничества въ дер. Лавы Великіе производство гласныхъ торговъ (in plus) на продажу лѣса съ лѣсосѣковъ назначенныхъ на 1869 г., начиная отъ оцѣночной суммы онаго а именно:

Съ дачи Малошыце, N. 14, начиная торгй съ 241 р. 92 коп.

Съ дачи Малошыце, N. 9, начиная торги съ 68 р. 61 к.

Съ дачи Бововице, N. 9, начиная торги съ 38 р. 73 к.

Съ дачи Серобвице, N. 9, начиная торги съ 147 р. $24^1/_2$ к.

Съ дачи Шыповице, N. 3, начиная торги съ 183 р. 40 к.

Съ дачи Унѣевъ, N. 27, начиная торги съ 90 р. 95 к.

Съ дачи Унѣевъ, N. 28, начиная торги съ 390 р. 95 к.

Участвующіе въ торгахъ должны представить залогъ равняющійся $^1/_{10}$ части стоимости лѣса.

Подробныя условія торговъ могутъ быть разсмотрѣны въ Лѣсномъ Управленіи во всякое время, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней; лѣсъ служители лѣсные желающимъ покажутъ:

въ Ланахъ, 3 Марта 1869 года.

1—3 Надлесный, Дыцфельдъ.

N. D. 1877. *Праснышское Лѣсное Управленіе.*

Симъ объявляется къ всеобщему свѣдѣнію, что на основаніи предписанія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ Февраля 10 (22) дня с. г. за N. 49699/25009 въ Праснышскомъ Лѣсномъ Управленіи въ усадьбѣ Пржеймахъ будутъ производится гласные (in plus) торги на продажу лѣсосѣкъ въ здѣшнимъ лѣсничествѣ, на мѣстную промышленность и иностранный торгъ.

Торги будутъ производиться на продажу лѣсосѣкъ въ участкахъ:

Липа, бук. А, окр. 1, лѣсосѣка N. 12, часть 1, отъ 153 руб. 64 коп., часть 2, отъ 190 р. 30 к., часть 3, отъ 200 р. 53 к., N. 13, часть 1, отъ 260 р. 52 к., часть 2, отъ 249 р. 70 к., часть 3, отъ 127 р. 55 к.

Вулька, бук. Ц, окр. 1, лѣс. N. 13, часть 1, отъ 213 р. 92 к., часть 2, отъ 122 р. 96 к., N. 15, часть 1, отъ 80 р. 25 к., часть 2, отъ 75 р. 48 к., часть 3, отъ 79 р. 70 к. с.

Единорожецъ, бук. Д, окр. I, лѣсос. N. 11, часть 2 отъ 63 р. 59 к. часть 3, отъ 61 р. 98 к., N. 12, часть 3, отъ 49 р. 59 к., N. 13, часть 1, отъ 86 р. 4 к., часть 2, отъ 63 р. 76 к., часть 3, отъ 64 р. 48 к.

Полонь бук. Е. окр. 1, лѣсос. N. 5, отъ 38 р. 91 к., N. 6, часть 1, отъ 31 р. 43 к., часть 2 отъ 29 р. 61 к.; N. 7 часть 1 отъ 48 р. 96 к., часть 2, отъ 22 р. 19 к., N. 8, часть 1. отъ 61 р. 14 к., часть 2, отъ 55 р. 53 к., часть 3, отъ 90 р. 91 к., N. 9 часть 1, отъ 51 р. 1 к., часть 2, отъ 83 р. 95 к., N. 10, отъ 56 р. 14 к.

Пржисѣки, бук. Г, окр. III, лѣс. N. 1, 2 и 3, отъ 1,547 р. 32 к., окр. 1, N. 13, отъ 269 р. 32 к., N. 15, отъ 221 р. 94 к.

Аламчиха, бук. Х, окр. III, лѣсос. N. 5, отъ 2,128 р. 74 к. 6, отъ 1,772 р. 76 к.

Пискоржеяецъ бук. И. лѣс. N. 6, отъ 20 р. 36 к., N. 7, отъ 16 р. 64 к.

Ржанецъ, бук. К, окр. IV, лѣс. N. 1 до 7, отъ 1,017 р. 51 к. с.

Гутово, бук. Л, окр. 1, лѣсос. N. 16, отъ 58 р. 3 к.

Себоржи, бук. М, окр. I, лѣс. N. 10, отъ 285 р. 15 к., N. 14, отъ 1,044 р. 54 к. N. 16, отъ 354 р. 72 к.

Зимная вода, бук. Н, лѣс. N. 3, отъ 110 р. 77 к., N. 4, отъ 53 р. 14 к.

Апрѣля 1 (13) дня 1869 года.

На продажу лѣсосѣкъ въ участкахъ,

Парцяки, бук. П, окр. I, лѣс. N. 4, отъ 126 р. 48 к., N. 5, отъ 67 р. 91 к., N. 6 отъ 94 р. 7 к. N. 7, отъ 98 р. 51 к N. 8 отъ 142 р. 88 к., N. 9, отъ 155 р. 37 к., N. 10, отъ 103 р. 69 к., N. 13, отъ 118 р. 17 к., N. 15, отъ 229 р. 61 к.

Ольшевка, бук. Q, окр. I, лѣс. N. 9, отъ 60 р. 43 к., N. 10, отъ 75 р. 36 к., N. 14, отъ 31 р. 44 к., N. 15, часть 1, отъ 45 р. 77 коп.

Посьцѣнь, бук. Р, окр. I, лѣс. N. 1, отъ 89 р. 26 к., N. 2, отъ 98 р. 50 к., N. 3, отъ 134 р. 31 к., N. 6, отъ 26 р. 48 к.

Железна, бук. С., лѣс. N. 4, отъ 8 р. 5 к. N. 5, отъ 3 р.

Сребрникъ, бук. Т, лѣс. N. 3, отъ 268 р. 90 к., N. 4, отъ 171 р. 41 к., N. 5, отъ 281 р. 37 к. N. 6, отъ 466 р. 46 к., N. 7, отъ 127 р. 31 к.

Лазъ, бук. У, окр. I, лѣс. N. 11, отъ 27 р. 52 к.

Яржинныйкѣржъ, бук. Х, окр. I, лѣсос. N. 1, отъ 146 р 68 к., N. 2, отъ 112 р. 32 к., N. 3, отъ 84 р. 77 к, N. 4, отъ 7 р. 97 к. N. 5, отъ 5 р. 30 к.

Липовецъ, бук. Ы, окр. II, лѣсос. N. 5; отъ 342 р. 85 к.

Млашка, бук. З, окр. I, лѣс. N. 15, отъ 64 р. 39 к, N. 1, отъ 58 р. $91^1/_2$ к, N. 2, отъ 108 р. 75 к., N. 3, отъ 40 р. $24^1/_2$ к. с.

Апрѣля 2 (14) дня 1869 года.

Всякій желающій участвовать къ этимъ торгамъ долженъ представить залогъ въ $^1/_{10}$ части стоимости лѣсосѣки которую имѣетъ намѣреніе покупать.

Подробныя условія къ предстоящимъ торгамъ могутъ быть разсматриваемые ежедневно въ канцеляріи Лѣснаго Управленія во время служебныхъ занятіи, лѣсъ же продаваемый желающіе могутъ видѣть по указанію лѣсной стражи.

въ Пржеймахъ, Марта 1 дня 1869 г.
Старшій Надлѣсничій,
1—3 Хржановскій.

N. D. 1644. *Пуньское Лѣсное Управленіе.*

Симъ объявляется ко всеобщему свѣдѣнію, что на основаніи предписанія Финансоваго Управленія отъ 24 Января 1869 г. № 2003/1099, въ семъ лѣсничествѣ въ деревни Рудка отъ 13 (25) Марта с. г. въ 12 часовъ дня въ присутствіи старшаго лѣсничаго, будутъ производится публичные исустные торги на продажу лѣса, оцѣненнаго въ лѣсосѣкахъ предположенныхъ къ вырубкѣ въ 1868/9 г., а именно:

1. Въ дачѣ Таурошишки I Округѣ, лѣсосѣки № 1 до 12, отъ оцѣночной суммы 579 р. 64½ к.

2. Въ дачѣ Пошешупѣ I Округѣ, лѣсосѣки № 11 до 14, отъ оцѣночной суммы 185 р. 54½ к.

3. Въ дачѣ Бондзишки I Округѣ, лѣсосѣки № 10 до 15, отъ оцѣночной сумы 378 р. 48½ к.

4. Въ дачѣ Вартелѣ I Округѣ, лѣсосѣки № 7 до 16, отъ оцѣночной суммы 232 р. 36 коп.

5. Въ дачѣ Повиштайце I Округѣ, лѣсосѣки № 4 до 16, отъ оцѣночной суммы 360 р. 49½ к.

Желающіе затѣмъ участвовать въ сихъ торгахъ, благоволятъ прибыть въ Лѣсное Управленіе и представить залогъ въ мѣстное Лѣсное или же въ иное Казначейство, наличными деньгами или ликвидаціонными листами или другими государственными билетами по курсѣ утвержденномъ Министерствомъ Финансовъ, или же закладными листами земскаго кредитнаго общества въ количествѣ соотвѣтствующихъ 1/10 части оцѣночной суммы лѣсосѣкъ каждой дачи.

Уплата денегъ въ мѣстное Лѣсное Казначейство за пріобрѣтенный лѣсъ въ лѣсосѣкахъ оцѣненныхъ ниже 100 рублей, олжна послѣдовать немедленно, а во всякимъ случаѣ непозже 30 дней со дня подписанія покупщиками протокола состоящихъ торговъ, въ лѣсосѣкахъ же превышающихъ стоимостью 100 рублей первую половину причитающейся казнѣ суммы покупщики, объязаны будутъ уплотить въ теченіи 30 дней, со дня извѣщенія ихъ объ утвержденіи Губернскимъ Правленіемъ заключеннаго съ ними контракта, а другую половину 1 (13) Декабря 1869 г.

Вырубка и уборка пріобрѣтеннаго лѣса изъ лѣсосѣкъ предназначенныхъ къ продажѣ назначается непозже 18 (30) Марта 1870 года.

Издержки за опубликованіе торговъ, гербовою бумагу и почтѣ за пресилку таковыхъ, покупатель объязанъ уплотить кромѣ поступленной на торгахъ суммы.

Другія же подробныя условія настоящихъ торговъ, могутъ быть разсматриваемы въ Канцеляріи Лѣснаго Управленія въ присутственные дни.

Желающимъ осматривать назначенный къ продажѣ лѣсъ мѣстной стражѣ предписано показывать таковой.

Рудка дня 15 (27 Февраля 1869 года.
2—3 Старшій Лѣсничій, Тучебинъ.

N. D. 1893. *Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.*

Настоящемъ объявляется во всеобщее свѣдѣніе, что въ канцеляріи Горнаго Управленія въ Домбровѣ 2 (14) Апрѣля с. г. будутъ производиться публичные торги посредствомъ опечатанныхъ объявленій на поставку въ теченіи 1869 года разнаго сорта досокъ и напилковъ а именно:

1-й Торгъ въ 10 часовъ утра на поставку въ Доморовскій Окружный Магазинъ досокъ разныхъ сортовъ и размѣровъ на сумму 5,092 рубля.

2-й Торгъ въ 11 часовъ утра на поставку разнаго рода напилковъ.

а) Въ Домбровскій Окружный Магазинъ на сумму 493 руб. 83 коп

б) Въ Магазинъ Панковскаго Отдѣла на сумму 10 руб. 20 коп.

Желающій взять подрядъ обязанъ на полъ часа до начатія торговъ представить объявленіе на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства написанное по указанной формѣ въ торговыхъ условіяхъ съ приложеніемъ денегъ.

Къ 1-му торгу на вадіумъ 510 рублей и на издержки по объявленіи 12 рублей.

Къ 2-му торгу на вадіумъ 50 р. с. и на издержки по объявленіи 1 р. сер.

Объявленія подаваемыя приступающими къ торгамъ, должны быть написаны четко, безъ перечертокъ или добавленіи, ибо поданые не по указанной формѣ и не въ обозначенный срокъ принимаемы не будутъ.

Условія на какихъ торги эти будутъ производиться подробно показывающія цѣну на всякій родъ поставки досокъ и напилковъ какъ равно и количество оныхъ, могутъ быть просматриваемы ежедневно во время канцелярскихъ занятіи въ Горномъ Департаментѣ въ Варшавѣ и въ Горномъ Управленіи въ Домбровѣ исключая праздничныхъ и торжественныхъ дней.

въ Домбровѣ, 4 (16) Марта 1869 года.
1—3 и. д. Губе

N. D. 1911. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Markusa Lewy kupca i obywatela w Warszawie przy ulicy Żabiej pod Nr. 956c mieszkającego, zamieszkanie czaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr. 1775 u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu sobie obierającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 8,000 z procentem od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1868 roku i kosztów od Borucha i Arona Izaaka braci Prywerów współwłaścicieli nieruchomości N-rem 2320 w Warszawie położonej, zaś w Warszawie pod N-rem 2325 zamieszkałych, obecnie zaś od Abrahama Zemsz kupca pod N-rem 1809*a* i Szlamy Mirlsohn nauczyciela prywatnego pod N-rem 2352 w Warszawie zamieszkałych, jako teraźniejszych współwłaścicieli nieruchomości N-rem 2320 w Warszawie położonej, protokułem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 11 (23) Października 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Pawiej pod Nr. 2320 pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie, w Cyrkule policyjnym i administracyjnym V i VI w gminie Magistratu miasta Warszawy na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie do Magistratu miasta Warszawy rs. 3 kop. 25 położona, prawem własności dawniej do egzekwowanych dłużników Borucha i Arona Izaaka braci Prywerów, obecnie zaś do Abrahama Zemsz i Szlamy Mirlsohn należąca i w posiadaniu tychże Zemsz w połowie i Szlamy Mirlsohn za kontraktem urzędowym w dniu 7 (19) Października 1863 r. przed Janem Jasińskim Rejentem Kancelarji Ziemianskiej w Warszawie zdziałanym zostająca, jedną księgą wieczystą objęta, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej szerokości z frontu około łokci 48, zaś długości w głąb około łokci 44 miec mogąca.

Na gruncie nieruchomości tej są zabudodowani:

1. Parkan od frontu drewniany z bali leżących, 3 łokcie wysoki, długi około łokci 48 i podobny parkan od tyłu, na placu tym znajduje się drzew fruktowych sztuk 8 i krzewów dzikich sztuk 15.

2. Kuczka masiv murowana parterowa blachą żelazną kryta, mieści w sobie suterynę, z której wyprowadzony jest kominek muromurowany.

W nieruchomości tej nie mieszczą się żadni lokatorowie oprócz samego współwłaściciela Arona, Izaaka Prywer, który zajmuje ad 2 opisaną kuczką w cenie rs. 100.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II-go w Warszawie, w Warszawie pod N. 790 urzędującemu, na ręce własne

Obudwom dnia 26 Października (7 Listopada) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rana, dnia 17 (29) Stycznia 1869 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 11 (23) Listopada 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 17 (29) Stycznia, 31 Stycznia (12 Lutego) i 14 (26) Lutego 1869 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2320 w Warszawie przy ulicy Pawiej położonej. Trybunał tutejszy wyrokiem daty 14 (26) Lutego 1869 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości N-er 2320 w Warszawie położonej na d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 700, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego.

Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1869 r.
Pisarz Trybunała,
1—1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 1909. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Izraela Przepiórki, handlującego w Warszawie pod Nr. 2424 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775, mieszkającego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rubli srebrem 7,800, z procentem pięć od sta od dnia 1 Lipca n. s. 1867 r. i kosztów od Szymona Winawera kupca, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1608 lit A. położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1091 A. zamieszkałego, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 7 (19) Sierpnia 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr. 1608a na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynsz rocznie rsr. 10 kop. 80, w cyrkule policji wykonawczej i administracyjnej 9, pod obrębem Sądu Pokojy Wydziale III w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Szymona Winawer należąca i w tegoż posiadaniu zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze i jednym piętrze karpiówką kryty, 8 kominów murowanych mający.

2. Oficyna masiv murowana o parterze i jednym piętrze o dwóch kominach murowanych blachą żelazną kryta, pod oficyną tą jest piwnica murowana.

3. Budynek parterowy z drzewa dachówką kryty, 1 komin murowany mający, mieszczący w sobie zarazem wozownią i stajnią.

4. Wystawka czyli warsztat bednarski z drzewa z kominem murowanym dachówką kryty.

5. Kloaka z drzewa deskami kryta.

6. Komórki o parterze i piętrze z drzewa gontami kryte.

7. Wozownia z drzewa, deskami i smołowcem kryta.

8. Komórki z drzewa ściany w części sztachetami, a w części z desek mające, deskami kryte.

9. Domek mały drewniany o 1 kominie murowanym, w części gontami a w części smołowcem kryty.

10. Budynek z drzewa deskami i smołowcem kryty o jednym kominie murowanym nad dach blachą żelazną nadsztukowany.

11. Komórka z drzewa deskami kryta.

12. Obórka z drzewa blachą żelazną kryta.

13. Parkan z drzewa u którego jest brama dwuskrzydłowa z furtką.

14. Podwórko niebrukowane, tylko tretuary i rynsztoki wybrukowane mające.

15. Studnia drzewem cembrowana balami nakryta, z pompą i korbą drewnianą.

W nieruchomości tej jest 17 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia i sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod N-rem 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Aleksandra Kiedrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emarykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod N-rem 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 21 Sierp. (2 Września) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 23 Sierpnia (4 Września) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N-rem 549 o godzinie 10 z rana d. 3 (15) Listop. 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Aleksander Łącki Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 5 (17) Września 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 5 (17) Września 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału
Juljan Świerczewski.

Po odbyciu w dniach 3 (15), 17 (29) Listopada i 1 (13) Grudnia 1867 r. 3-ch publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości № 1608a w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 1 (13) Grudnia 1867 r. zapadłym wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 8 (20) Styczn. 1868 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od symy rs. 5,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomości № 1608a w Warszawie położona przysądzoną zostało przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 5,000 i Trybunał wyrokiem daty 8 (20) Stycznia 1868 r. zapadłym wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia na d. 15 (27) Kwietnia 1868 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziele I pod № 549 przy ulicy Długiej

Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgóski.

Gdy Przepiórka popierać subhastacji zaniechał S-wie testamentowi Cecylji z Targońskich Wysiekierskiej wdowy jako to:

a) Honorata z Wysiekierskich Krajewska wdowa w Płocku.

b) Helena z Wysiekierskich Librowska wdowa.

c) Konstancja z Wysiekierskich Bierkowska wdowa, obiedwie w m. Krakowie.

d) Helena Grodziecka.

e) Aleksandra Grodziecka.

f) Antonina Grodziecka, panny Pełnoletnie w m Lublinie.

g) Cecylja Sierpecka panna pełnoletnia pod № 725 w Warszawie zamieszkałe, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Siateckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod № 2410 zamieszkałego obrane mający i przez tegoż działający wydali nakaz subchastacyjny Szymonowi Winawer a następnie dopełnili zajęcia subhastacyjnego nieruchomości № 1608a w Warszawie protokółem Komornika Antoniego Onufrego Szadkowskiego w d. 17 (29) Października 1867 r. sporządzonym.

Następnie Trybunał wyrokiem daty 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r. zapadłym upoważnił tychże S-ów Cecylji Wysiekierskiej do dalszego popierania subchastacji nieruchomości № 1608a w Warszawie położonej i po przeprowadzeniu sporów Trybunał wyrokiem daty 21 Sierpnia (2 Września) 1868 r. z ilacji zapadłym wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia tyle razy rzeczonej nieruchomości na d. 16 (28) Września 1868 r. godzinę 10 rano, lecz termin ten nie przyszedł do skutku dla tego Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 3 (15) Października 1868 r. zapadłym nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości № 1608a w Warszawie położonej wyznaczył na d. 23 Października (9 Listopada) 1868 r. godzinę 10 rano, lecz termin ten z powodu braku licytantów spełzł bez skutecznie.

Trybunał więc wyrokiem zapadłym daty 6 (18) Listopada 1868 r. taksę nieruchomości № 1608a w Warszawie za nie odpowiadającą rzeczywistej wartości uznał a tem samem sumę rs. 10,224 kop. 83⅔ jako ⅔ części szacunku wykrytego o ¼ część zniżył i postanowił że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7668 k. 68 a następnie wyrok ten potwierdził Trybunał wyrokiem ocznym daty 19 Listopada (1 Grudnia) 1868 r. zapadłym i wyroki te znów potwierdzone zostały wyrokiem Rządzącego Senatu daty 28 Lutego (12 Marca) 1869 r. zapadłym. Dla tego Trybunał wyrokiem ilacyjnym na żądanie S-ów Cecylji Wysiekierskiej w d. 5 (17) Marca 1869 r. zapadłym wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości № 1608a w Warszawie położonej na d. 3 (15) Kwietnia 1869 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń

Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I pod № 549 przy ulicy Długiej

Licytacja zacznie się od sumy rs. 7,663 kop. 68, jako szacunku zniżonego.

Warszawa d. 6 (18) Marca 1869 r.

Pisarz Trybunału,

1—1 Radca Dworu Zgórski.

N. D. 1912. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Sianowskiego obywatela, w Warszawie pod N. 724 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Podoskiego Mecenasa, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod N. 1777 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 4,500, z większej sumy rsr. 15,000 pochodzącej, z procentem 5% od dnia 7 Kwietnia n. s. 1867 r. i kosztów od Włodzimierza Górskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 732 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1440/A zamieszkałego, protokołem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 10 (23) Czerwca 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr. 732, na gruncie emfiteutycznym, z którego corocznie opłaca się czynszu po rs. 3, kop. 39½, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VII. w gminie Magistratu miasta Warszawy, w juryzdykcji Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Włodzimiera Górskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona

Przybliżonej rozległości około łokci kwad. 1650, czyli arsz. 1520 zawierająca

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze i 2 ch piętrach blachą żelazną kryty, 3 kominy murowane mający.

2. Oficyna masiv murowana o parterze, 2 piętrach, pod pół dachem blachą krytym o 3 kominach murowanych, z piwnicami.

3. Komórki z drzewa pod półdaszkiem blachą krytym z gankiem drewnianym w zabudowaniu tem na parterze są 5 komórki, wozownia, stajnia, kloaki, a na piętrze czyli ganku 7 komórek.

4. Oficyna masiv murowana, o parterze, 3 piętrach, oraz mieszkaniach poddasznych, dachówką karpiówką kryta, 4 kominy murowane mająca.

5. Dół na skład śmieci balami z wierzchu pokryty, a dalej komórki z drzewa o parterze i piętrze blachą kryte, studnia balami cembrowana z pompą drewnianą, z wahadłem żelaznem.

6. Oficyna masiv murowana o parterze i 2 piętrach, pod półdachem blachą żelazną krytym 6 kominów murowanych mająca. Pod oficyną tą znajdują się piwnice.

Podwórko kamieniem polnym wybrukowane, w którem jest rynsztok balami pokryty do bramy i przed tąż bramą,

W nieruchomości tej jest 25 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Podoskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale 1-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II. w Warszawie pod N. 790 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 8 (20) Lipca 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości dnia 18 (30) Sierpnia 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale 1-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 27 Października (8 Listopada) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Podoski Mecenas, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Wrześ.) 1867 r.

w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Wrześ.) 1867 r.

w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Po odbyciu w dniach: 27 Października (8 Listopada), 10 (22) Listopada i 24 Listopada (6 Grudnia) 1867 r trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 732 w Warszawie przy ulicy Leszno położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 24 Listopada (6 Grudnia) 1867 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 2 (14 Stycznia 1868 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym pod Nr. 549 przy ulicy Długiej

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 15,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grud.) 1868 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 732 w Warszawie położona, przysądzoną została przygotowawczo Kazimierzowi Podoskiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rsr. 15,000 i Trybunał wyrokiem daty 2 (14) Stycznia 1868 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 12 (24) Kwietnia 1868 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr 549 przy ulicy Długiej

Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa dnia 9 (21) Stycznia 1868 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Gdy następnie Obrońca Antoniego Sianowskiego Kazimierz Podoski Obrońca przy Senacie życie zakończył, a gdy spory przez dłużnika Włodzimierza Górskiego prawomocnie zostały oddalone, tenze Sianowski popierający subhastacją ustanowił sobie za Obrońcę Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego, u którego zamieszkanie prawne do tego całego postępowania subhastacyjnego obiera sobie i przez tegoż działając, uzyskał pod dniem 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 r. wyrok Trybunału, wyznaczający termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 732 w Warszawie położonej, na dzień 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 18,191 kop. 29, jako ⅔ części szacunku w taksie sądowej przez biegłych wynalezionego. Vadium do licytacji rsr. 1,500. Sprzedażą odtąd kieruje Izydor Karśnicki Patron Trybunału, w Warszawie pod Nr. 1765 przy ulicy Św Jerskiej zamieszkały.

Warszawa d. 27 Grud (8 Stycz.) 1868/9 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Termin powyższy nie odbył się z powodu zaszłych sporów i gdy takowe wyrokiem Sądu Apelacyjnego daty 4 (16) Lutego 1869 r. zapadłym, usunięte zostały Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 27 Lutego (11 Marca) 1869 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 732 w Warszawie, na dzień 1 (13) Kwietnia 1869 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału jak wyżej.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 18,191 kop. 29, jako ⅔ części taksy.

Warszawa dnia 1 (13) Marca 1869 roku.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N D 1910. *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Izraela Przepiórki handlującego w Warszawie pod Nr. 2424 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego. obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,500 procenta i kosztów od Stanisława Żelechowskiego obywatela, właściciela nieruchomości Nr. 103 w Nowej Pradze pod Warszawą czyli prawa wieczystej dzierżawy gruntu łokci kwadratowych 8 350 i budowli na tejże wzniesionych położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 17 (29) Stycznia 1866 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 103 policyjnym oznaczona, składająca się z zabudowań i prawa wieczystej dzierżawy gruntu w Nowej Pradze pod Warszawą, w dobrach Targówku gminie Brudno Okręgu i Powiecie Warszawskim Gubernji Warszawskiej, pod jurisdikcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału IV, na gruncie czynszowym, z którego (opłaca się czynsz rocznie rsr. 30, lecz z całego gruntu łokci kwadr 16,000) położona, prawem wieczystego posiadania do egzekwowanego dłużnika Stanisława Żelechowskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa o piętrze blachą kryty, trzy kominy murowane mający, w prawym kącie którego jest piwnica murowana.

2. Stajenki komórki o parterze i piętrze z drzewa, gontami kryte.

3. Smietnik z drzewa w słupy postawiony.

4. Komórki z desek deskami kryte.

5. Wozownia z desek deskami kryta.

6 Kloaka z desek deskami kryta.

7. Parkan z drzewa w słupy z bramą wjazdową.

8. Kręgielnia, której dach na słupkach w ziemię wkopanych okrokwiony i położony bez przykrycia.

9. Przybudowanie jakby na stancją bez okien i drzwi nie dokończone.

10. Studnia drzewem cembrowana, z pompą i korbą drewnianą.

11. Ogródek drzewem fruktowym zasadzony, w którym jest drzew młodocianych sztuk 54. od podwórza sztachetami z łat ogrodzony i w tym znajduje się huśtawka przy dwóch słupach w ziemię wkopanych urządzona.

Komórka mała z desek deskami kryta.

W nieruchomości tej jest 9 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarii Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.

2. Tomaszowi Zarębie, Wójtowi gminy Brudno w Okręgu Warszawskim, zaś w Nowej Pradze przy Warszawie urzędującemu, do której to gminy powyższa nieruchomość należy, na ręce własne.

Obudwom dnia 28 Lutego (12 Marca) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości przedmieścia Targówek w dniu 3 (15) Marca 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencj jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I-ym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 6 (18) Maja 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Marca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Marca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 6 (18) Maja, 20 Maja (1 Czerwca) i 3 (15) Czerwca 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 103 policyjnym oznaczonej w Nowej Pradze Okręgu Warszawskim położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 3 (15) Czerwca 1866 r. wyznacył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości rzeczonej na dzień 19 (31) Lipca 1866 roku godzinę 10 rano. W terminie tym nieruchomość Nr 103 w Nowej Pradze przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rsr. 18,000 i Trybunał wyrokiem z dnia 19 (31) Lipca 1866 r, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości na dzień 30 Września (12 Października) 1866 r. godzinę 10 rano, lecz gdy ten termin spełzł bezskutecznie. Trybunał wyrokiem daty 5 (17) Stycznia 1867 r w miejsce Izraela Przepiórki, subrogował do dalszego popierania subhastacji nieruchomości Nr. 103 w Nowej Pradze Moszka Stejnroth handlującego, w Warszawie pod Nr. 2416 zamieszkałego. zamieszkanie prawne u Mieczysława Wyrzykowskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1775 obrane mającego i przez tegoż działającego i następnie Trybunał wyrokiem daty 12 (24) Stycznia 1868 r., wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 6 (18) Lutego 1868 roku godzinę 10 rano, w którym licytacja rozpocząć się miała od sumy rsr. 5,600 kop. 77, jako ⅔ części szacunku w taksie biegłych wynalezionego. Stejnroth terminu tego nie odbył. Trybunał więc wyrokiem ilacyjnym z dnia 12 (24) Marca 1868 r. na żądanie Przepiórki pod Nr. 2424 i Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie pod Nr 1775 w Warszawie zamieszkałych, pierwszego jako wierzyciela sumy rsr. 1,500, drugiego wierzyciela sumy rsr. 721 z procentem zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 103 w Nowej Pradze na dzień 18 (30) Kwietnia 1868 r godzinę 10 rano, lecz również ten dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, Trybunał wyrokiem daty 29 Kwietnia (11 Maja) 1868 roku taksę przez biegłych sporządzoną do rsr. 6 000 zniżył i licytację nieruchomości Nr. 103 w Nowej Pradze od kwoty rsr. 4,000 postanowił, a następnie wyrokiem ilacyjnym dnia 3 (15 Maja 1868 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 103 na dzień 7 (19) Czerwca 1868 r. godzinę 10 rano wyznaczył. Lecz w terminie tym nikt z chęcią licytowania od sumy rsr 4,000 nie stawił się Trybunał wyrokiem daty 24 Czerwca (6 Lipca) 1868 r., szacunek nieruchomości Nr. 103 na sumę rs. 4,500 oznaczył i od kwoty rsr 3,000, jako ⅔ części szacunku zniżonego licytacją odbyć rozporządził i wyrokiem ilacyjnym d. 9 (21) Lipca 1868 r nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 103 w Nowej Pradze na dzień 8 (20) Sierpnia 1868 roku godzinę 10 rano wyznaczył, lecz z powodu zaszłych sporów, termin ten nie przyszedł do skutku, a gdy takowe wyrokami trzech instancji usunięte zostały, Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 16 (28) Stycznia 1869 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości na dzień 7 (19) Lutego 1869 r. godzinę 10 rano. Termin ten z powodu braku licytantów spełzł bezskutecznie Trybunał wyrokiem daty 14 (26) Lutego 1869 r. zapadłym, szacunek nieruchomości Nr. 103 w Nowej Pradze na rsr. 4,500 oznacony, za nieodpowiadający rzeczywistej wartości uznał i takowy do sumy rsr. 3,375 zniżył i od ⅔ części tak zniżonego szacunku licytacją rozporządzić postanowił.

Następnie wyrokiem ilacyjnym daty 3 (15) Marca 1869 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 103 w Nowej Pradze na dzień 3 (15) Kwietnia 1869 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 2,250, jako szacunku przez Trybunał zniżonego.

Warszawa d. 5 (17) Marca 1869 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 1850.

W zastosowaniu się do art. 739 K. P S. wiadomo czynię, iż

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Browarnej pod Nr. 2729 położona, składająca się: *a.* z domu frontowego z drzewa, *b.* z oficyny w podwórzu z lewej strony z drzewa, *c.* z drugiej oficyny w podwórzu z tejże strony z drzewa, *d.* stajni po tejże stronie z drzewa, *e* kloak w tyle podwórza, *f.* komórek o dziewięciu przedziałach z prawej strony, *g.* drugich komórek, *h* chlewów po za temi komórkami, wszystkich z drzewa, *i.* pompy, *k.* gnojówki przy komórkach, *l.* parkanu z trzech stron, oraz i gruntu z brukiem obszerności łokci kwadratowych 4,635½ emfiteutycznego, przez biegłych przysięgłych na rsr. 6,931 kop. 31½ oszacowana, a w skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r., 4 (16) Lipca 1863 r. między Izraelem Przepiórką handlującym w Warszawie pod Nr. 2424 mieszkającym, przez Teodora Łąckiego Adwokata stawającym z jednej, a Ejzykiem Pragier handlującym w Warszawie pod Nr. 2154 i jego praw nabywcą Michałem Biro, pod Nr. 2795, oraz Romanem Stempel obywatelem, pod Nr. 934 w Warszawie zamieszkałemi, onejże współwłaścicielami z drugiej strony zapadłych, na publiczną sprzedaż w drodze działów wystawiona i w terminie ostatecznego przysądzenia w dniu 17 (29) Sierpnia 1864 r. przed W-ym Dobrskim Sędzią Trybunału delegowanym odbytym przez Michała Biro handlującego w Warszawie pod Nr. 2814*a*. mieszkającego, za pośrednictwem Stanisława Kendzierskiego Patrona za sumę rsr. 10,000 kupiona, z powodu niedopełnienia przez niego warunków sprzedaży i nie wyjęcia wyroku adjudykacyjnego na jego risico i niebezpieczeństwo, na żądanie Hersza Zimelman handlującego w Warszawie pod Nr. 1745 mieszkającego, ponownie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II sprzedaną i nabywcą onej w terminie ostatecznego przysądzenia dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1867 r. za pośrednictwem Stanisława Rotwanda Patrona stał się Eliasz Wolf Sejdenbejtel handlujący, obecnie w Warszawie pod Nr. 2729 zamieszkały. za sumę rsr. 6,000, lecz gdy i on warunków licytacyjnych nie dopełnił, wyroku adjudykacyjnego nie wyjął, co świadectwem Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II z d.

5 (17) Lutego 1869 r. stwierdzonem zostało; powtórnie na risico i niebezpieczeństwo niedopełniającego warunków nabywcy Eljasza Wolfa Sejdenbejtel, którego mieszkanie wyżej wskazane, na żądanie Michała Biro pod Nr. 2701 i Iwaszkiewicza Jana pod Nr. 830 zamieszkałych obywateli, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Obrońcy swego Władysława Otto Patrona w Warszawie pod Nr. 548 zamieszkałego obrane mających, pierwszego jako współwłaściciela, drugiego jako wierzyciela na tejże nieruchomości, sprzedaną będzie. Sprzedaż ta odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II. w miejscu jego posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549, a licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od sumy rsr. 3,600.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży na niebezpieczeństwo, odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Wydziału II jak wyżej dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 r. o godzinie 10 z rana, które przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału II i u podpisanego Patrona przedaż tę popierającego w Warszawie pod Nr. 548 zamieszkałego.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1869 r.

Władysław Otto, Patron.

N. D. 1922.

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkały, jako obrońca Teofila Smykowskiego, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie wyroków dnia 28 Września (10 Października) 1862 r. i 17 (29) Marca 1867 r. w Trybunale Cywilnym Warszawskim, oraz d. 8 (20) a w kontynuacji 14 (26) Czerwca 1866 r. w Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, nakazujących oszacowanie i sprzedaż dóbr Rybitwy w drodze działów, jak niemniej wyroku w Trybunale Cywilnym Warszawskim, d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r. taksę wraz z opinją przez biegłych sporządzoną zatwierdzającego zapadłych, sprzedane zostaną w drodze działów:

DOBRA ZIEMSKIE

Rybitwy, będące własnością Teofila Smykowskiego, obywatela, w Rybitwach zamieszkałego i Stanisława Wereżyńskiego nieletniego, którego głównym opiekunem jest Gracjan Wereżyński Rejent, w Lubartowie zamieszkały, a przydanym opiekunem Antoni Okryński, oraz Gracjana Wereżyńskiego ojca i głównego opiekuna nieletniego Stanisława Wereżyńskiego.

Dobra Rybitwy położone są w guberni Kaliszskiej powiecie Łęczyckim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Łęczycy, gminie Witoni.

Odległe są od miasta Warszawy mil 18, od miasta Kalisza mil dwanaście, od miasta Łęczycy mil jedna i pół; przez dobra powyższe przepływa rzeka Bzura. Graniczą na północ z dobrami Kumortow, na wschód z dobrami Kuchary, na południe z dobrami Witoszewice, na zachód z dobrami Prondzew. Rozległość oprócz gruntów przeszłych na własność włościan wynosi włók 15. Gleba ziemi jest żytnia, klasy pierwszej. Oziminy wysiewa się około korcy 247. Zabudowania są następujące: dwór wybudowany z drzewa w dobrym stanie; dom folwarczny z gliny; stajnie i wozownie z pacy, słomą pokryte; chałupa czworak z drzewa postawiona, słomą kryta; obora z gliny słomą pokryta; spichrz z drzewa; owczarnia; stodoła o jednym klepisku z drzewa postawiona i stodoła murowana z cegły palonej na wapno o dwóch klepiskach, nowa.

Obszerniejsze opisanie znajduje się w taksie przez biegłych w d. 3 (15) Czerwca 1867 roku sporządzonej.

Po odbyciu w d. 7 (19) Lutego r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do drugiego ich ogłoszenia, a zarazem przygotowawczego przysądzenia dóbr Rybitwy na dzień 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został, który się odbędzie przed W-ym Sadkowskim Assesorem delegowanym w wydziale pierwszym Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Lutego 1869 r.

Zygmunt Kryński,

1--1 Obrońca przy Senacie.

N. D. 1915. Извѣщаю: что Марта 10 (22) дня с. г. въ 12 часовъ полудня на Празѣ при Варшавѣ на торгу публичномъ Воловьимъ имѣнуемымъ; Марта 11 (23) с. г. въ 12 часовъ полдня на торгу Гржибовъ и Марта 13 (25) с. г. въ 11 часовъ утра на торгу подъ Тремя Крестами имѣнуемымъ, въ Варшавѣ законно занятые движимости ясеновые, орѣховые, съ краснаго дерева, палисандровые и сосновые то есть: столы, кресла, кредексъ, шесловги, канапы, стульи, консолѣ, фортепіанъ, шкафы, комоды и т. вещи, тоже разные товары черезъ публичную лицитацію проданы будутъ.

П. *Курманъ*, Судебный Приставъ.

* * *

Podaję do wiadomości, że w dniu 10 (22) Marca roku bież. o godzinie 12-ej w południe w Pradze przy Warszawie na targu publicznym Wołowym zwanym, w dniu 11 (23) Marca t. r. o godzinie 12 w południe na targu Grzybów i w dniu 13 (25) Marca r. b. o godzinie 11-ej z rana na targu przed Trzema Krzyżami zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości: jesionowe, orzechowe, machoniowe, palisandrowe i sosnowe, jako to: stoły, krzesła, kredens, szeslągi, kanapy, fotele, konsole, fortepjan, szafy, komody i t. p., oraz rozmaite towary, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 J. *Kurman*, Komornik.

N. D. 1921. W dniach 11 (23) Marca 1869 r o godzinie 12 w południe na targu Głównym w Pradze i 12 (24) Marca 1869 r. o godzinie 12 w południe na targu Grzybów prawnie zajęte ruchomości jako to: orygiinalne, rum jamaica, różnego gatunku likwory, wódki słodkie, spirytus, piwo bawarskie, meble machoniowe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1--1 *Pawłowski* Komornik.

N. D. 1925. Prawnie zajęte meble machoniowe, jesionowe, orzechowe, palisandrowe, i t. p. w dniu 10 (22) Marca r. b. o godz. 10 rano, za Żelazną Bramą, o godz. 12 w południe pod Trzema Krzyżami i o godz. 1 z południa na Grzybowie, zaś srebrne, łyżki, widelce, noże i taca próby 12, w dniu 4 (16) Kwietnia r. b. o godz. 11 rano na Starym-Mieście w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 A. *Nowicki*, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. 1795. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Призываетъ симъ Альберта Хорвица, жителя города Сереѣ Сейнскаго Уѣзда, нынѣ неизвѣстнаго съ мѣста пробыванія, дабы для выслущанія приговора Плоцкаго Уголовнаго Суда отъ 24 Іюня (11 Іюля) 1868 в. въ теченіи 30 дней въ здѣшній Судъ явился.

Кальварія дня 15 (27) Февраля 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Колежскій Асесоръ, де Іоне.

* * *

Zapozywa Alberta Horwitza z miasta Sereje Powiatu Sejneńskiego obecnie z pobytu niewiadomego, aby do ogłoszenia wyroku Sądu Kryminalnego w Płocku dnia 24 Czerwca (11 Lipca) 1868 r. w ciągu najdalej dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się.

Kalwarja d. 15 (27) Lutego 1869 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, de Johne.

N. D. 1782. *Судъ Исправительной Полиціи въ Люблинѣ.*

Предлагаетъ Сигизмунду Гинтеру арендатору имѣнія Закржовъ Красноставскаго уѣзда а въ послѣдствіи въ деревнѣ Рудникъ, гмины Вилколазъ и Вольфу Гольду купцу въ мѣстечкѣ Турсбинѣ проживающимъ а по настоящему мѣстожительству неизвѣстнымъ въ продолженіе 30 дней, считая со дня объявленія сего вызова въ здѣшній Судъ явится, для данія показанія по собственному дѣлу, или въ продолженіе того же времени увѣдомить Судъ о настоящемъ своемъ мѣстожительствѣ въ противномъ же случаѣ будетъ съ ними поступлено по закону.

Г. Люблинъ, 25 Февр. (9 Марта) 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Рупрехтъ.

* * *

Wzywa Zygmunta Gintera dzierżawcę majątku Zakrzew w powiecie Krasnostawskim położonego, a ostatnio we wsi Rudnik, gminie Wilkołaz i Wolfa Golda handlem zboża trudniącego się w m. Turobinie, zamieszkałych, z obecnego zaś pobytu niewiadomych, aby w przeciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym stawili się, dla złożenia zeznania w własnej sprawie lub też w tymże przeciągu czasu o teraźniejszem swojem zamieszkaniu Sąd uwiadomili, wrazie bowiem przeciwnym postąpionem z nimi będzie podług prawa.

Lublin d. 25 Lutego (9 Marca) 1869 r.

Sędzia Prezydujący Ruprecht.

N. D. 1801. *Сѣдлецкій Исправительный Судъ.*

Приглашаетъ Анну Сломчинскую, лѣтъ 18 дѣвицу, вѣроисповѣданія католическаго служанку обвиненной въ недонесеніи власти о поддѣльномъ купонѣ отъ образцовъ ликвидаціонныхъ листовъ, явиться въ здѣшній Судъ въ теченіи 1 мѣсяца для оправданія себя по этому дѣлу.

Г. Сѣдлецъ, 28 Февр. (12 Марта) 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Александровичъ.

* * *

Wzywa Annę Słomczyńską lat 18 mającą pannę, katoliczkę, ze służby utrzymującą się, obwinioną o niedoniesienie władzy posiadania kuponu fałszywego, aby się stawiła do Sądu tutejszego w ciągu jednego miesiąca dla złożenia w tej sprawie swego tłomaczenia.

Siedlec d. 28 Lutego (12 Marca) 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Aleksandrowicz.

N. D. 1791. *Судъ Исправительной Полиціи въ Калишѣ.*

Дня 28 Октября (9 Ноября) 1868 г. въ деревню Патржиковѣ гмины Крамскъ Конинскаго Округа, пришла и скоропостинною смертью умерла незнакомая женщина, около 50 летъ имѣющая, роста умереннаго, дородная, волосовъ на головѣ свѣтлорусыхъ смѣшенныхъ сѣдими, лица круглаго, глазовъ голубыхъ, имѣющая на себѣ кафтанъ изъ разныхъ кусковъ равнаго цвѣта холостинки старой, и сподиницу холщенную, подштиники съ синаго бархана, старые башмаки, старый чепецъ перевязанный исцело-виднымъ платкомъ, катор.ая знакомая подъ имѣніемъ Юзефа занималать нищенствомъ. Въ слѣдствѣ чего имѣетъ честь просить всѣхъ сообщить Суду свѣденія отсящеіе фамиліи и произхожденія упомянутой женщины если кому извѣстны.

Тынецъ дня 15 (27) Февраля 1869 года.

Предсѣдательствующій Судья,

Бромирскій.

* * *

W dniu 28 Października (9 Listopada) 1868 roku do wsi Patrzyków gminy Kramsk Okręgu Konińskiego przybyła i nagle zmarła kobieta lat około pięćdziesięciu kilku mająca, wzrostu miernego, dość dobrej tuszy ciała, włosów jasno blond pomieszanych z siwemi, twarzy okrągłej oczu niebieskich, mająca na sobie kaftan z łat różnych gatunków i kolorów płócienka starego, w spódnicę płócienną, majtki z barchanu niebieskiego, trzewiki stare i czepek brudny przepasany chusteczką koloru popielatego, kobieta ta zwana pod imieniem Józefy, chodziła po żebraninie; ktoby przeto posiadał jakąkolwiek wiadomość o nazwisku i miejscu i miejscu pochodzenia rzeczonej kobiety, zechce Sądowi naszemu udzielić.

Kalisz d. 15 (27) Lutego 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Bromirski.

N. D. 1657. *Судъ Простой Полиціи въ Бѣлѣ.*

Мѣсяца Февраля 6 (18) дня с. г. отъ подозрительнаго еврея Хаима Кершенбаумъ съ Мендзиржеца который ушелъ, въ гор. Славатычахъ придержаны двѣ кобылицы одна гнѣдая лѣтъ 5, другая воронная лѣтъ 6 бѣлая пятна на лбу лѣвая задняя нога бѣловатая. Судъ призываетъ хозяина, дабы со своими доказательствами явился въ Судъ нашимъ или въ Судъ Исправительной Полиціи въ теченіи 30 дней для полученія своихъ кобылицъ.

Бѣла, 18 Февраля (2 Марта) 1869 г.

Подсудокъ, Бѣлякъ.

* * *

W dniu 6 (18) Lutego r. b. od podejrzanego starozakonnego Chaima Kersz nbaum z Międzyrzeca, który zbiegł z dołał, w mieście Sławatyczach przytrzymane zostały dwie klacze jedna maści gniadej lat 5, druga maści karej lat 6 z centką białą na łbie i z zadnią lewą nogą białowatą; wzywa prawego właściciela, iżby z dowodami do Sądu Naszego lub do Sądu Poprawczego w Biele, w ciągu dni 30 zgłosił się po odbiór tych klaczy.

Biela d. 18 Lutego (2 Marca) 1869 r.

Podsędek, Bielak.

N. D. 1803. *Судъ Исправительной Полиціи въ Ленчицѣ.*

Въ началѣ Ноября т. г. у подозрительныхъ лицъ отобраны и задержаны слѣдующіе вещи: 1. Платокъ полотенной бѣлый съ цифрою E. G.; 2. Четыре хомутъ почтовыхъ, двое совсѣмъ новыхъ и двое употребленныхъ; 3. Двѣ подкладки къ хомутамъ новые; 4. Два полушоры съ возжами; 5. Два ременные ношельника, одно старое; 6. двѣ уѣзды; 7. Двѣнадцать съ половиною локтей хлопчатой матеріи въ желтые поиски. 8. Пять локтей бронзоваго цвѣта; 9. Шуба покрыта сѣрымъ сукномъ, какъ же арестованые лица не находятъ на справедливыхъ обладателей этихъ вещей и пріобрѣтеніи ихъ не доказали по этому вызываютъ владѣльцевъ оныхъ дабы въ теченіи 30 дней съ доказательствами удостовѣряющими явились въ Судъ въ противномъ случаѣ будетъ поступлено по закону.

Ленчица, 27 Февраля (11 Марта) 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Бэръ.

LISTY GOŃCZE.

N. D. 1800. *Судъ Исправительной Полиціи въ Ломжи.*

Честь имѣетъ просить военныя и гражданскія власти, наблюдающія за порядкомъ и спокойствіемъ края, чтобы Веніамина Шапиру, преждѣ въ городѣ Щучинѣ Уѣзда Щучинскаго проживающаго, нынѣ же по мѣсту пробыванія неизвѣстны и отъ наказанія избѣжащаго розыскивали, а въ случаѣ задержанія онаго, въ здѣшній Судъ или другой ближайшій мѣста задержанія благоволили доставить.

Примѣты его: имѣетъ отъ роду 39 лѣтъ, ростъ средній, лице круглое, волосы черные, глаза сѣрые, носъ и ротъ умѣренныя, борода малаго, пороста черна.

Ломжа дня 24 Февр. (8 Мар.) 1869 года.

Предсѣдательствующій Судья.

Мильбергъ.

* * *

Wzywa wszelkie władze tak Cywilne jako i Wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Beniaminicza Szapirę z miasta Szczuczyna, Powiatu Szczuczyńskiego pochodzącego, a obecnie z pobytu niewiadomego i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się baczne oko zwracały, a w razie ujęcia go Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić zechciały.

Rysopis jego jest następujący: ma lat 39, wzrost średni, twarz okrągła, włosy czarne oczy piwne, nos i usta mierne, małego wzrostu. broda czarna.

Łomża d. 24 Lutego (8 Marca) 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Milberg.

N. D. 1872. *Судъ Исправительной Полицій II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Проситъ всѣ полицейскія и судебныя мѣста обращать тщательное вниманіе на Валентина Бржезинскаго, имѣющаго 50 лѣтъ отъ роду, католическаго вѣроисповѣданія, женатаго, имѣющего дѣтей, уроженца города Сѣдлеца, сына Антона и Антонины урожденной Весоловской, б. Писаря Гмины Вельголясъ, Ново-Минскаго Уѣзда, въ послѣднее время проживавшаго въ деревни и гминѣ Трояновъ, Гарволинскаго Уѣзда, нынѣ состоящаго въ безвѣстномъ отсутствіи, по слухамъ пребывающаго въ Кѣлецкой Губерніи, присужденнаго приговоромъ Варшавскаго Уголовнаго Суда отъ 13 (25) Сентября 1868 г. за лихоимство къ отдачѣ въ Исправительныя арестантскія роты или въ заключеніе въ рабочемъ домъ срокомъ на три года съ постановленіемъ о предварительномъ исполненіи этого приговора. Примѣты Валентина Бржезинскаго слѣдующія: ростъ малый, глаза карые, лице круглое, носъ подиятый, волоса, борода и бакенбарды черные. Въ случаѣ поимки Бржезинскаго благоволятъ упомянутыя мѣста выслать его транспортнымъ порядкомъ въ здѣшній Судъ.

Г. Варшава, 4 (16) Марта 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Мочидловскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze sądowe i policyjne, aby zwracały baczną uwagę na Walentego Brzezińskiego, lat 50 liczącego, katolika, żonatego, dzietnego w mieście Siedlcu, z Antoniego i Antoniny z Wesołowskich urodzonego, b. pisarza gminy Wielgolas, w Powiecie Nowo-Mińskim, ostatecznie we wsi i gminie Trojanów Powiecie Garwolińskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, wedle krążących wieści w Guberaji Kieleckiej przebywać mającego, wyrokiem Sądu Kryminalnego w Warszawie z d 13 (25) września 1868 r. za branie datków na oddanie do poprawczych aresztanckich rot lub na zamknięcie w domu roboczym przez trzy lata, z natychm astowem zatrzymaniem skazanego.

Rysopis jego jest następujący: wzrost mały, oczy czarne, twarz okrągła, nos zadarty, włosy, broda i faworyty czarne, w razie ujęcia Brzezińskiego, raczą pomienione władze odstawić go tutejszemu Sądowi.

Warszawa dnia 4 (16) Marca 1869 roku.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

N. D. 1876. *Судъ Исправительной Полиціи въ Бѣлы.*

Предлагаетъ всѣмъ властямъ такъ военнымъ какъ гражданскимъ наблюдающимъ за порядкомъ въ краѣ на Людвика Стецкаго повара въ послѣднее время въ дер. Гуры Лосицкаго уѣзда, Сѣдлецкой Губерніи проживающаго, обращать самое тщательное вниманіе и въ случаѣ поимки здѣшнему или ближайшему Суду доставить.

Г. Бѣла, 1 (13) Марта 1869 года.

Предсѣдательствующій Судья,

Валешинскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze, tak wojskowe jak i cywilne. nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Ludwika Steckiego kucharza, ostatniemi czasy we wsi Górki Łosickiego Powiatu Siedleckiej Gubernji, ścisłą i baczną zwracały uwagę, a w razie ujęcia tutejszemu, lub najbliższemu sądowi dostawić raczyły.

Biela dnia 1 (13) Marca 1869 roku.

Sędzia Prezydujący, Waleszyński.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.